

KURIER Wileński

WTOREK, 16 MAJA 1995 R.
Nr 94 (12625)

Święto Książki

KL Międzynarodowe Targi

Publikacja Kultury i Nauki w
Litwie, która gromadziła uczestników kolej-
nych edycji Targów Książki, wśród
których był ten rok z rządu jest
niezwykle ważny — Litwa.

sobie
impresję, na której
możliwość uczestniczyć, tę
świętą atmosferę,
przez wszystkie dni — od
otwarcia, aż do mo-
mentu było się zagnać z

to nie tylko poznanie naj-
ważniejszych wydarzeń, a war-
tość imprezy wciąż należy do
najwyższych w Europie. W roku
ten swój udział zapowiedziało z
wydawców z ponad 30 krajów
kontynentu oraz z Ameryki
południowej i Afryki. Targi to trans-
misja — to też nowe kontakty,
znanostwa. Stosunki litewskie było
nie tylko z rządu, ale i z rządu
z rządu, ale i z rządu, ale i z rządu

W roku ubiegłym zarówno nasze sto-
isko było bogatsze, jak też pojechało więcej
wydawców. Wyprzedzili nas naprawdę do-
kładnie, chociaż znów nie obszedł się bez
pomocy Polski, sami byliśmy w stanie
opłacić tylko 10 proc. należności.

Na tegorocznych jubileuszowych
Targach wyznaczono nam obszerne sto-
isko, a my się cieszymy, że możemy
dla siebie opłacić 35 proc. wydatków. I znów
ukłonię się przed Polską, a konkretnie Mi-
nisterstwem Kultury i Sztuki.

Na stoisku litewskim zaprezentuje
się 20 oficy krajowych, wśród których
są 4 tytuły polskie: "Kurier Wileński",
"Nasza Gazeta", "Znad Wilii" oraz "Ma-
gazin Wileński".



Wiem, że przedstawiciele wielu
wydawców naszego kraju wybierają
się też na Targi, a "Świesa" i prywatna
oficyna "Aras" będą miały swe własne,
osobne stoiska. Wszystko to bardzo
ciekawe, gdyż uważam, że udział w takiej
imprezie — to niewątpliwie ważne wy-
darzenie, a ponieważ jesteśmy
dokładnie o mieście, więc nie można
zaprzeczyć okazji.

— Wydawnictwo Pisarzy Litwy
ma wśród swych wydań zapewne od-
powiednie powiązanie z Polską?

— Tak. W pierwszym rzędzie
należy wymienić "Śpiewki o dawnych
Litwinach do roku 1434" Jana Czecz-
ota, które to, notabene, przed kilkoma

Wydaliśmy też Czesława Miłosa
"Zniewolony umysł" oraz bardzo ob-
szerną książkę "Exodus", gdzie w jed-
nym miejscu zgromadzone zostały doro-
bek 125 autorów (Litwinów), miesz-
kających na wycofaniu, wraz z bibli-
ografią i zdjęciami.

Są to nasze najnowsze książki. Pra-
wa nieduża ich część, gdyż od targów
do targów, czyli mniej więcej w ciągu
roku przygotowaliśmy ponad 30
tytułów. Potem z nich nie mamy do
Warszawy.

— Wydawnictwo Związku Pisarzy
Litwy zajmuje czołowe miejsce. Jak
wyglądać będą inne oficyny litewskie
na tym forum?

Warsaw International
Book Fair



dniami "Kurier Wileński" zaanonsował.
Sądzimy, że pozycja wzbudzi zaintereso-
wanie zwiedzających, gdyż poezja
poety wydana została w języku polskim
i litewskim.

Sądzimy, że nie mniej ciekawym
egzemplarzem będzie praca zbiorowa
(20 autorów) — "Bądź nam matką" —
antologia poezji Litwinów mieszkają-
cych w Polsce.

Wydaliśmy też Czesława Miłosa
"Zniewolony umysł" oraz bardzo ob-
szerną książkę "Exodus", gdzie w jed-
nym miejscu zgromadzone zostały doro-
bek 125 autorów (Litwinów), miesz-
kających na wycofaniu, wraz z bibli-
ografią i zdjęciami.

Są to nasze najnowsze książki. Pra-
wa nieduża ich część, gdyż od targów
do targów, czyli mniej więcej w ciągu
roku przygotowaliśmy ponad 30
tytułów. Potem z nich nie mamy do
Warszawy.

— Wydawnictwo Związku Pisarzy
Litwy zajmuje czołowe miejsce. Jak
wyglądać będą inne oficyny litewskie
na tym forum?

(Dokończenie na str. 3)

Dziś w numerze:

2 str.

Kolejny etap pertraktacji Li-
twej i Rosji w sprawie umowy
o granicy państwowej pra-
wopodobnie odbędzie się
w końcu maja.

3 str.

Prokuratura rejonu jano-
wskiego ustaliła, że w adop-
cji dzieci przez obywateli
zagranicznych nie wykryto
złamania przepistwa.

4 str.

Białorusini odpowiedzieli
na pytania Łukaszenki cze-
ry razy "tak".
Morderczy wirus Ebola
pochłania nowe ofiary.

5 str.

38 absolwentów z litewskie-
go LO w Puńsku (wojew. su-
walskie) składowali pismen-
y egzamin z jęz. i literatury o-
czystej. Młodzież miała do
wyboru 3 ciekawe tematy.

6 str.

Spotkania na ziemi
Marszałka z okazji Jubileu-
szu Jego śmierci.

7 str.

"Harczerze polscy na Litwie
przywzyczali się do tego, że
zawsze przyjeżdżają ktoś z
Polski, oprócz programu,
organizuje, a im pozostałe
tylko uczestnictwo. W tym
roku spróbowali organizo-
wać coś samodzielnie".

8-9 str.

Uczestnicy podzieliли się na
dwa obozy: szlachtę i ko-
zaków. Inaczej zacja VII
rozdzieliu "Potopu" miała się
odbyć w miejscowościach
opisanych przez Sienkiewi-
cza.

10 str.

Nie wiem, co bym dała, żeby
móc zrezygnować z igły. To
największe marzenie mo-
żego życia — mówi narkomanka
Jolita, matka trojga porzu-
conych dzieci.

11 str.

Triumfator Kolarskiego
Wysięgu Pokoju został
Czech Padmos, o półtorę
minuty wyprzedzając Pola-
ka Baranowskiego.

SENTENCJA DNIA

Nie żartuj nigdy z głępszymi.
H. Balzac

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

16.30 -

"Astrologia dla każdego"
(wtorek, czwartek)

Po raz drugi — święto kultur narodowych Litwy

W dniach 17-18 maja Centrum
Działalności Kulturalnej Litwy
Wschodniej organizuje święto kultur
narodowych Litwy.

Jak poinformował agencję ELTA
koordynator Centrum Juozas
Žitkauskas, uroczyste otwarcie święta
nastąpi 17 maja w galerii Wileńskiego
Oddziału Związku Twórców Ludo-
wych. Następnie odbędzie się kon-
ferencja pt. "Litwa i sąsiedzi dzisiaj", jak
też prezentacja nowego filmu reżysera
Wiktor Kosiłkowa o życiu i
działalności mniejszości narodowych,
mieszkających w naszym kraju.

18 maja w stołecznym Pałacu
Związków Zawodowych odbędzie się
koncert Rosjan, Ukraińców, Niemców

i Żydów, natomiast na dziedzińcu Do-
mu Nauczycieli koncert-wieczór
urządują Białorusini, Estończycy i Li-
twin.

19 maja święto na krótko przenie-
się się do Nowej Wilejki. Przed
publicznością zgromadzoną w Domu
Kultury wystąpią Ormianie, Cyganie i
Polacy.

20 maja świąteczne koncerty w
trochm Domu Kultury dadzą Karaimi,
Tatarzy i Grecy. Wczorajem na
dziedzińcu wileńskiego Domu Naucz-
ycieli odbędzie się finałowy koncert —
wieczór, podczas którego zostanie or-
ganizowany kiermasz potraw narodo-
wych.

Jak się masz? Co Cię nurtuje?

Zaansowaliśmy już w poprzednim numerze "Kuriera", że wznowimy
rozmowy telefoniczne z naszymi Czytelnikami. Chcielibyśmy, aby ci, którzy
nas czytają, mieli możliwość współpracy z nami. Zachęcamy do wypowiedze-
nia swojej opinii o naszym życiu, o życiu swoim, swojej rodzinie, znajomych.
Chcemy, aby ci, którzy boją się za los naszego państwa, społeczeństwa, również
wypowiedzieli swoje spostrzeżenia o tym, co w nim nie gra, co należałoby
zmienić, udoskonalić.

Liczymy, że będziecie darzyć nas, Czytelniku, zaufaniem, podobnie jak to
było przed kilku laty, gdy również rozmawialiśmy telefonicznie o sprawach,
które aprobowaliśmy, a które nas irytowały.

Czekamy na rozmowy dziś i każdego wtorku w godz. 10-12 po telefonem
42-79-04. Opinie Twoje będą wydrukowane już nazajutrz, w numerze
środkowym.

Do usłyszenia.

Prezydent naradzał się z przywódcami partii politycznych

Prezydent republiki
Litwy, Aleksandras Lukšas, spotkał się z przy-
wódcami partii politycznych i rozważył
proponowane zmiany w konstytucji. Przybyli
na spotkanie z prezydentem z 12 partii.
W tym czasie premier, Adolfas
Šležys, minister spraw
zewnętrznych, Juozas Vaitiekūnas,
minister finansów, Juozas
Paprūnas, minister zdrowia, Juozas
Lukša, minister edukacji, Juozas
Lukša, minister kultury, Juozas
Lukša, minister sportu, Juozas
Lukša, minister pracy, Juozas
Lukša, minister rolnictwa, Juozas
Lukša, minister transportu, Juozas
Lukša, minister turystyki, Juozas
Lukša, minister wojny, Juozas
Lukša, minister spraw zagranicznych,
Juozas Lukša.

Wielu uczestników narady
postulowało, aby szybciej zostały
przyjęte ustawy w sprawie deklarowa-
nia nie tylko dochodów, ale również
majątku urzędników. Należy, mówili
oni, wprowadzić kodeks urzędników
państwowych, który przewidywałby su-
rową odpowiedzialność za wykrocze-
nia służbowe, a zwłaszcza nadużywanie
stanowiska służbowego.

Sugerowano zastrzeżenie kar za
ciężkie przestępstwa przeciwko oso-
bom, zwłaszcza za zabójstwa. Zdaniem
niektórych uczestników dyskusji, za ta-
kie przestępstwa sądy powinny częściej
ferować wyroki śmierci, tym bardziej,
jeżeli ustawy to przewidują.

Podsumowując dyskusję Algirdas
Brazauskas zaznaczył, że zostają wnik-
liwie przestudiowane myśli oraz synte-
zę jej uczestników. W tym celu
powołano specjalną grupę, do której
wchodzi ministrowie spraw
wewnętrznych i sprawiedliwości, pro-
kurator generalny.

Litwa — na posiedzeniu Rady Ministrów UE

W ramach szóstego posiedze-
nia Rady Ministrów Unii Europejskiej (UE) w
Brukseli, Litwa została zaproszona do
uczestnictwa. W tym celu Litwa
została zaproszona do uczestnictwa
w posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Brukseli, które odbędzie się 17
maja. Litwa została zaproszona do
uczestnictwa w posiedzeniu Rady
Ministrów UE w Brukseli, które
odbędzie się 17 maja. Litwa została
zaproszona do uczestnictwa w
posiedzeniu Rady Ministrów UE
w Bru

Wszystko byłoby
dobre, gdyby
nie podatki

Wszystko byłoby dobre, gdyby nie podatki

przyszłości również będziemy uczestniczyć w takich wystawach.

— Widzę, że panie coś kupują. Dlaczego właśnie tutaj, kosmetyków nie brakuje przecież i w sklepach — zaczepiam grupkę pań.

— Owszem, w sklepie wiele rzeczy można kupić. Ale trzeba się niezaprzeczalnie nabiegać, by trafić na potrzebny towar. Poza tym sprzedawcy nie zawsze potrafią udzielić wyczerpujących informacji. Tu natomiast wszystko jest w miejscu, wspaniały serwis informacyjny-obslugowy, no i wreszcie najważniejsze — niskie ceny. Takie wystawy-targi należy organizować częściej.

Przy stoisku "Gotana" spotkałam panią Alinę Bajak, specjalistkę ds. eksportu Biura Handlu Zagranicznego "Polen-Urody".

— Z jakimi wrażeniami odjeżdża pani do domu?

— Jestem po raz pierwszy na takiej imprezie na Litwie. Dobre nam się współpracuje z "Gotaną". Jest to nasz rozwijający się klient, który zawsze wie czego chce. Pollena stawia na litewski rynek z racji na bliskość geograficzną,

a także braku barier językowych. Można się tu nie tylko porozumieć bez pomocy tłumacza, ale nawet foldery wydać po polsku, co również zaoszczędza środki finansowe.

"Gotana" także jest zadowolona ze współpracy z Polleną oraz mile zaskoczenia dobrą organizacją wystawy i dużą frekwencją zwiedzających.

Do mniej miłych niespodzianek przedsiębiorcy zaliczają opłatę VAT-u przy eksporcie, w momencie gdy nie wiedzą jeszcze, czy będą mieli dochód i jaki.

Przedsiębiorstwo Handlowe M. Dziugielisa z Kowna handlujące kosmetykami francuskimi również było zadowolone z wystawy.

— Wszystko byłoby dobre, gdyby nie drokafskie podatki — mówi gospodarz. — Jeśli będą z nas tak zdzierać, szybko splajniemy, a nasze panie, jak dawniej, będą myły głowy popiołem, a ręce szorowały kamieniem nad rzeczką. We Francji np. początkujący przedsiębiorca jest w pierwszych 5 latach zwolniony od wszelkich podatków.

Wiele rozmów przeprowadziłam z uczestnikami wystawy. Ludzie mają pomysły, chcą pracować i potrafią, ale wykręcają z nich jest już w kresu wytrzymałości z powodu tych podatków. Wielu siedzi w długach. Jeszcze rok, jeszcze dwa i podatki całkowicie zduszą drobnego przedsiębiorcę, a społeczeństwo powróci do czasów, gdy ze świecą się szukało elementarnych rzeczy.

Barbara ZNAJDIŁOWSKA
NA ZDJĘCIU Tadeusza Ważnielwica: na wystawie.

XL Międzynarodowe
Targi

(Dokończenie ze str. 1)

— Jak nadmieniam, w Warszawie zaprezentuje się 20 wydawnictw. Najpoważniejsze z nich to "Vaga", "Alma Litera", "Baltos lankos", "Mokslas" i in.

— Targi to nie tylko prezentacja, to też sprzedaż.

— Oczywiście, żywym nadzieję, że uda się nam sprzedać swe wydania oraz prawa autorskie, zainteresować swym dorobkiem księgarzy wielu państw.

— Podczas uroczystej imprezy dosłownie zaskoczyła mnogość przedsięwzięć towarzyszących. Człowiek dwoił się i troił, żeby nadążyć. Czy Litwa ma jakiś udział w imprezach towarzyszących, mam na myśli seminaria, konferencje itd.

— Tak, przede wszystkim chcę powiedzieć o zapowiadzianym seminarium na temat wymiany książkowej, będącym kontynuacją konferencji,

która się odbyła w lutym w Strasburgu, gdzie miałem możliwość uczestniczenia. Z niecierpliwością oczekuję na seminarium, gdzie będę mówił o prawach autorskich, bibliografii narodowej Litwy.

— Takie to czasy, że bez pieniędzy niemożliwy jest żaden wyjazd.

— Oczywiście. Sami nie dalibyśmy rady, gdyby nie pomoc w pierwszej kolejności Ministerstw — Kultury i Sztuki Polski, jak też Litwy, Funduszu Otwartej Litwy. Chciałbym korzystać z okazji podziękować Związkowi Polaków na Litwie, który drugi już raz pomaga nam — dając autokar.

Jutro otwarcie. Trochę tropy. Bo wiadomo, że trudno konkurować z tak bogatym dorobkiem edytorskim z całego świata, o którym jeszcze, jak też o samych Targach poinformujemy naszych Czytelników.

Helena GLADKOWSKA
Fot. Marian Paluszkievicz

W Prokuraturze Generalnej

Dzieci w Janowie
zaadoptowano legalnie

W głównej kilka miesięcy temu historii adopcji dzieci w Janowie nie wykryto znamion przestępstwa, zakomunikował prokurator generalny Rytas Vladas Nikitinas.

Publikacje, jakie pojawiły się w "Lietuvos rytas" oraz innych gazetach, informowały społeczność Litwy o tym, że obokorajomcom zezwolono na zaadoptowanie kilkanaścioro dzieci z rodzin aspołecznych w rejonie janowskim i Janowie. Publikacje zawierały supozycje, że w procesie adopcji dopuszczono się różnych naruszeń. Ukształtowano również opinie, że st. inspektor służby ochrony praw dziecka rejonu janowskiego pedagog Rita Joškieinė

nadużyła stanowiska służbowego i przywłaszczyła pozostawiony przez cudzoziemców dar charytatywny, przypomina prokurator generalny.

Informuje on, że na podstawie tej oraz innej informacji, prokuratura dzielnicowa rejonu janowskiego na zlecenie Prokuratury Generalnej przeprowadziła dochodzenie, w którego wyniku nie ustalono wykroczeń przeciwko ustawom. Nie wykryto również faktów potwierdzających winę Rity Joškieinė oraz dowodów fałszowania dokumentów przy adopcji 17 dzieci. Dlatego nie wszczęto sprawy karnej przeciwko Joškieinė.

Wypadki i wypadki

Zbrodnie, które
wstrząsnęły
mieszkańcami
Landwarowa

W ub. sobotę o godz. 12 w Landwarowie (rej. trocki) w rzeczulce, która bierze początek z systemu oczyszczającego Landwarowskiej Fabryki Dywanów i wpada do miejscowego jeziora zalewanego zwołki S. Linkiewicza (ur. 1970 r.). Zostały one poddane sądowo-medycznej ekspertyzie, która ustaliła, że śmierć denata nastąpiła od licznych ciosów, zadanych mu nożem w okolicę piersi, pleców i głowy. Funkcjonariusze zatrzymali 3 podejrzanych osobników.

Drugie zaobserwowano odnotowano 11 maja br. we wsi Samauki w tymże rej. trockim. O godz. 22.00 podczas pijatyki

we własnym domu H. Bujnowski (ur. 1956 r.) dźgnął nożem w piersi swojego brata I. Bujnowskiego (ur. 1957 r.). Cios był śmiertelny.

Z dymem pożaru...

W nocy z 14 na 15 maja br. wybuchł pożar w domu przy ul. Selių 37 w Wilnie na Zwierzynku. Na parterze znajduje się sklep, natomiast na pierwszym piętrze — 6 mieszkań. Spalony się mamsarda, schody, mieszkanie. Jak nas poinformowano w Pierwszym Oddziale Straży Pożarnej, przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaplanowane podpalenie. Sprawa została przekazana do policji.

Przygotowała
Leonarda JURGIŁEWICZ

NA ZDJĘCIU M. Paluszkievicz
— budunek po pożarze.



Nowemu merowi nie brakuje optymizmu

Na marginesie posiedzenia Świeciańskiej Rejonowej Rady Samorządu

szuje drogę. W Podbrodziu trzeba uporządkować ulicę Świeciańską, na ten cel również brakuje środków.

Powołano na sesji cztery komitety: gospodarki, ochrony zdrowia i opieki społecznej, praworządności i etyki, kultury i oświaty, których przewodniczącymi zostali Rimantas Rudys, Pranas Karvelis, Vytautas Vigelis, Laimutė Šapokienė. Wszeli oni w skład zarządu. Co prawda, brakuje tam wiceomara, którego jeszcze nie wybrano. Radny S. Jankauskas zgłosił siódmą osobę, uzasadniając swój wniosek tym, że z tak zwaną strefą podbrodzkiej, gdzie mieszka sporo naszych czytelników, w zarządzie nie ma ani jednego przedstawiciela. Zaproponował on kandydaturę Łucji Tuniewicz. Jednakże jego wniosek odrzucono większością głosów.

Radni omawiali też strukturę administracji samorządu rejonowego. Niepokoilo ich to, czy urzędy nie rozrosną się nadmiernie, czy nie zwiększą się liczba urzędników. Mer rejonu uspokoił: etaty nie zwiększą się, wydatki na administrację również. Do łączności z ludnością na jego wniosek utworzono wydział przyjmowania oby-

wali. Czuwać nad działalnością władz będzie kontroler samorządu Ludmilla Mikšienė, którą wybrano w tajnym głosowaniu.

Rejon nadal liczy 10 gmin i 3 merostwa miejskie. — Ludzie przyzwyczaili się do tego, aby obsługiwano ich w określonych miejscach i nie ma sensu, by zmieniać tradycje — podkreślił mer rejonu.

Radni bez względu na to, że reprezentują różne partie, wykazywali dużą aktywność, rzeczowość, jedynomyślnie w sygnalizowaniu problemów rejonu. Np., liberalni lekarz Pranas Karvelis twierdził, iż mimo reorganizacji terytorialnej, w ramach której nowy szpital rejonowy może przejść do gestii przedwybranego powiatu wileńskiego, należy starać się go zachować. Zresztą jak również placówki lecznicze w Podbrodziu i N. Świeciańach. Nie jest bowiem dogodne przywołanie wszystkich chorych do okrodką rejonowego. Przysłał wykaz, czy wystarczy radnym energii na obronę interesów swych wyborców...

Nikolaj NIEZAMOW
Rejon Świeciański

Sakrament Bierzmowania
w kościele św. Ducha

11 czerwca J.E. ks. arcybiskup Audrys Juozas Bačkis udzielił Sakramentu Bierzmowania. Chętnych do Bierzmowania zaprasza się na katechezę w dniach 16-18 maja, 22-25 maja, 6-9 czerwca do kościoła św. Ducha na godz. 17.30. Katechezy w jęz. rosyjskim — 29 maja i 1 czerwca o godz. 17.30.

Jan LEWICKI

Klubie Pisarzy

W najbliższym spotkaniu z prof. K. Prunskienė, poświęconym rocznicy śmierci poety, wzięli udział w ten wtorek, czyli dzisiaj w Klubie Pisarzy odprężenie. Tym razem gościem pałacu Ogirskich przy ul. K. Giedroja 10 był Kazimiera Prunskienė. Nastąpił tu przedstawienie "Laivejimo ir permuonų metai" (Lata wywołania i lata przemiany) — wiersze, które mogły poznać te, które nie zostały wydane. Spotkanie o godz. 18.00.

D. P.

Japonia

Ujęto szefa zamachowców

W poniedziałek policja aresztowała mężczyznę podejrzanego o osbiste kierowanie zamachem gazowym na tokijskie metro.

Aresztowanym jest Yoshihiro Inoue, który zajmował w sekcji Najwyższa Prawda Aum stanowisko "ministra wywiadu".

Jego aresztowanie stanowi przełom w dotychczasowych działaniach policji, która od zamachu z 20 marca zatrzymała około 200 członków sekty.

Zróżda policyjne poinformowały, że na podstawie zdjętych podczas weekendu zeznań kilku ważnych członków sekty można odwożyć jasny obraz zamachu.

W noties Inoue zapisane były rozkład jazdy metra i liczba pasażerów korzystających z trzech linii metra, w których wypuszczono trujący gaz sarin. Policja ustaliła, że gaz wypuszczono w pięciu pociągach kursujących na liniach zapisanych w noties Inoue. Zdaniem policji zamachu dokonało pięć zespołów składających się z dwóch osób — jedna z nich wypuszczała z plastikowej, owinętej w gazetę torby gaz, a druga trzymała w tym czasie straż.

Namibia

Amerykanka — Miss Uniwersum



Miss USA, 21-letnia studentka z Teksasu — Chelsi Smith, wybrana została w Windhuku w Namibii Miss Uniwersum 1995. Po raz pierwszy konkurs Miss Uniwersum odbył się w Afryce.

Pierwszą wicemiss została miss Indii 21-letnia Manpreet Brar z Delhi, a drugą wicemiss 20-letnia miss Kanady Lana Buchberger z Calgary.

Miss Uniwersum otrzymała nagrody o łącznej wartości 220 tysięcy dolarów. Stała się m.in. właścicielką słonia afrykańskiego, który został nazwany jej imieniem.

NA ZDJĘCIU: Miss Uniwersum 1995 Chelsi Smith

Fot. EPA-ELTA

Tadżykistan

Starcia na granicy i negocjacje w Kabulu

Co najmniej 16 osób zginęło w czasie minionej doby podczas starć między siłami opozycji islamskiej i wojskami WNP na granicy z Afganistanem.

W niedzielę Rosjanie, którzy stanowią trzon pokojowego kontyngentu WNP strzegącego tej granicy, "zlikwidowali" co najmniej 10-osobowy oddział mudżahedinów, którzy zaatakowali posterunek w zachodniej części granicy. W sobotę podczas walk w rejonie konsomobadzkim zginął jeden żołnierz rosyjskiego MSW i pięciu żołnierzy tadżyckich — podało w poniedziałek Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rosji.

Według rosyjskich źródeł, ponad 200 bojowników opozycji islamskiej i 40 żołnierzy WNP zginęło w kwietniu w potyczkach przygranicznych. Ok. 200 żołnierzy WNP znajduje się do tej pory w niewoli opozycji.

Rosja, która poparta obecnie neokomunistycznymi władzami w Duszanbe z prezydentem Emomali Rachmonowem na czele, utrzymuje w Tadżykistanie ok. 25 tys. żołnierzy, którzy mają zabezpieczać granicę afgańską przed przenikaniem islamistów.

W poniedziałek w Kabulu rozpoczęły się rozmowy między oficjalną delegacją tadżycką z ministrem bezpieczeństwa Sajdemem Zachirowem na czele a członkiem kierownictwa opozycji islamskiej Akbarem Turadinnazadem.

Białoruś

Większość głosowała w referendum "4 x tak"

Większość osób biorących udział w niedzielnym referendum na Białorusi wypowiedziała się czterokrotnie twierdząco na wszystkie pytania, poinformował w poniedziałek wiceprzewodniczący centralnej komisji wyborczej Iwan Lichacz. W sumie w referendum wzięło udział 64,5 procent uprawnionych.

Około 80 proc. uczestników referendum z czterech (na siedem) ośrodków wyborczych — w Mińsku, rejonie wokół stolicy, Witebsku i Homlu — głosowało za umocnieniem integracji gospodarczej z Rosją, nadaniem językowi rosyjskiemu równoprawnego statusu z językiem białoruskim, częściowym przywróceniem symboliki

radzieckiej Białorusi i rozszerzeniu uprawnień prezydenta.

W organizowanych równolegle wyborach do Rady Najwyższej kandydatów pokonało 59 procent progu. W sumie do obalenia na miejsce w parlamencie. Drugi tur wyborów odbędzie się w późniejszym czasie nie sprzyjającym temu.

Argentyna

Carlos Menem powtórnie prezydentem

Po obliczeniu 67,7 proc. głosów oddanych w niedzielnych wyborach prezydenckich w Argentynie okazuje się, że prezydent Menem umocnił swoje zwycięstwo i będzie sprawował urząd szefa państwa przez drugą kadencję.

Carlos Menem uzyskał 49,1 proc. obliczonych głosów, zaś główny jego rywal z centro-lewicowej koalicji FRE-PASO, Jose Bordón 30,86 proc., a przedstawiciel Obywatelskiej Unii Ra-

dykalnej Horacio Massaccesi — 16,08 proc.

Dla odniesienia zwycięstwa w pierwszej turze Menem potrzebował uzyskać 45 proc. głosów albo co naj-

mniej 40 proc. i 10-procentowy przewagę nad Bordónem.

Wraz z ministrem gospodarki Domingo Cavallo, prezydent Menem dokonał wielkiej przeobrażenia w ekonomii Argentyny zmniejszając inflację z 5,000 proc. w 1989 roku do poniżej 5 proc. obecnie i zapewnienie szybkiego wzrostu gospodarczego. Zapowiedział, że najważniejszą priorytetem po wyborach będzie zmniejszenie bezrobocia, obniżenie po obecnie 12,2 proc. ludności czynno-

Rosja

Atak raketowy na górską wioskę

Rosyjskie samoloty przeprowadziły w poniedziałek atak raketowy na czeczeńską wioskę Arloj-Aul u podnóża gór w pobliżu granicy z Dagestanem — podała agencja Reutersa.

Korespondent Reutersa był świadkiem ataku, przeprowadzonego z dużej wysokości.

Oddziały czeczeńskie są obecnie skoncentrowane w górskich rejonach na południu republiki.

Modelka, faszysta i kosmonauta w walce o mandat do Dumy

Herman Titow, drugi w historii (po Juriju Gagarinie) kosmonauta, wygrał wybory uzupełniające do Dumy Państwowej Rosji w 107 okręgu wyborczym w Kolomnie — tak prognozują rosyjscy socjologowie wyniki wyborów, które odbędą się w niedzielę w tym podmoskiewskim mieście. Titow startował w wyborach z Komunistycznej Partii Rosji.

Wyniki wyborów uzupełniających w 107 okręgu obserwowane są w Rosji z uwagą, gdyż mogą one stać się ilustracją układu sił i preferencji wyborczych przed generalnymi wyborami do Dumy. Mandat do Dumy z 107 okręgu walczą o kilka mian. Poprzedni deputowany z tego okręgu Siergiej Skoroczkin został zastrzelony na posterunku.

O mandat deputowanego w Kolomnie ubiegało się łącznie 11 kandydatów, w tym znanego aferyzty finansowego, prezesa spółki akcyjnej MMM Siergieja Masłodiego (obecnie deputowanego Dumy) była modelka Jelena Mawrodin, Jurek Aleksiej Wiedienkin (który walczył się otwartą propagandą idei faszystowskiej), lider opozycyjnego Związku Oficerów ppłk Stanisław Tieriechow, aktor, były Lider Demokratycznej Partii Rosji (Zyrinowskiego) Walentin Minakow, żona i przywódca faszystującej Narodowo-Republikańskiej Partii Nikołaj Pawłow.

Bliski Wschód

Akrobatyczna uchwała

Rząd Icchaka Rabina podjął "akrobatyczną uchwałę" w sprawie gruntów w Jerozolimie wschodniej.

W chwili, gdy Rada Bezpieczeństwa ONZ debatuje nad wnioskiem państw arabskich, w którym domagają się potępienia Izraela za wywłaszczenie 53 hektarów gruntów w Jerozolimie wschodniej w celu zbudowania bloku mieszkalnego, (początkowo tylko dla Żydów, teraz również dla Arabów), rząd izraelski spotkał się w niedzielę w tej sprawie ponownie i w obliczu rebelii we własnych szeregach — czterech ministrów lewicowych ogłoszono przeciw, trzech ministrów z Partii Pracy wstrzymało się od głosu — przyjął akrobatyczną uchwałę: nie wycofa decyzji o zajęciu gruntów, lecz 1) obecnie nie wywłaszczać gruntów na cele budownictwa mieszkaniowego, do czasu działania tego rozkazu, który jeszcze przez 18 miesięcy 2) obecnie wydawać więcej pozwoleń dla Arabów chcących budować w Jerozolimie wschodniej.

Uchwałę rządu odrzucają z całą

mością państwa arabskie, Arabowie we wschodniej Jerozolimie, palestyńskie władze autonomiczne, a nawet najlepszy sojusznik Izraela — Stany Zjednoczone.

USA znalazły się w skrajnie niekorzystnym położeniu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Jeśli Arabowie i państwa zachodnie zgromadzą wystarczającą dużą liczbę głosów, Waszyngton może skorzystać z prawa weta, aby pomóc, być może, Izraelowi, lecz jednocześnie zantagonizować Arabów i utracić pozycję pośrednika w rozmowach izraelsko-syryjskich i innych rozmowach pokojowych. A jeśli USA nie postawią weta, rząd Rabina dozna ponijającego upokorzenia i będzie to cios w jego i tak słabnący prestiż.

W niedzielę doszło do nowego mini-kryzysu na tle "historycznym": zabicia w Jerozolimie w 1948 roku przez żydowski "gang Sterna" mediatora ONZ, szwedz-

kiego hrabiego Folkego Bernadotte. Po 47 latach, wicepremier w rządzie szwedzkim Mona Salin przybyła do Jerozolimy w towarzystwie dwóch synów zabitego, aby wyznać przeprosiny do strony rządu izraelskiego.

Uczynił to publicznie minister spraw zagranicznych Szimon Peres. Jednocześnie Izraelczycy powiadomili pani Salin, że nie podoba im się jej zamiar odwołania w poniedziałek przed wyjazdem do Jerozolimy, czyli tuż, Dama Orenia, spotkania się z "ministrem w rządzie" Jasera Arafata Fajsałem Husajnem, ale nie chce, aby takie wizyty przetrwały się do nadania siedziby Hamasowi, nomeni międzynarodowej, zwłaszcza, że Jerozolima wschodnia została uznana przez parlament Izraela za część państwa izraelskiego.

Po wysłuchaniu prośbienia izraelskiego, dama ze Szrocholim wyjechała w Domo Chana, a także również zaplanowane spotkanie z panem izraelskim Rabinem i ministrem spraw zagranicznych Szimonem Peresem i w poniedziałek rano odleciała rozczłona do kraju.

Zair-Angola

Dramatyczna walka z wirusem Ebola

Pierwsza ofiara zachorowania wywołanego śmiertelnym wirusem Ebola zaraziła się w kwietniu br. w Angoli — twierdzi lekarz, członek tzw. komitetu kryzysowego w Zairze. Wspominany lekarz — zastrzegający sobie anonimowość — twierdzi, że pierwszą ofiarą, 36-letni Zairczyk z nazwiskiem Kimfumu uderzył na północno-wschodnie pogranicze Angoli w poszukiwaniu diamentów. W strasie tej pełno jest tzw. zielonych małpek, które są nosicielami wirusa Ebola. Kimfumu zaraził się właśnie w tej strasie — twierdzi cytowany lekarz.

Po powrocie do swych rodzinnych stron, do miasta Kikwit, 9 kwietnia, Kimfumu został hospitalizowany: miał wysoką gorączkę i szybko zmarł. Od niego zaraziło się 5 osób, personalnie medycznego, które również zmarły. Kikwit, położone 500 km na wschód od stolicy Zairu, Kinszaszy, jest głównym ogniskiem zachorowań na Ebolę.

64 zmarłych — oto najnowszy bi-

go zmarło w Zairze z powodu Ebola 53 zgonów.

Wirus Ebola jest najgroźniejszą spośród znanych wirusów. Powoduje zakażenie drogi kropelkowej, a także poprzez krew i płyny ustrojowe. Śmiertelność w wyniku drastycznego spadku krzepnięcia krwi i wewnętrznego krwotoków, czemu towarzyszy wysoka gorączka. Wirus Ebola zakaża także hałmuzy i zwierzęta chorych, które zjadają w ciągu kilku dni.

Władze zairskie stosują jedynie możliwą taktykę w walce z wirusem, całkowitą izolację chorych i odosobnienie, na których wysiłkach opiera się od pozostałych części kraju.

Kwaśniewski kandydatem SdRP na prezydenta

Aleksander Kwaśniewski został kandydatem SdRP na prezydenta. Jego kandydaturę głosowało 296 z 300 delegatów na IV Krajowej konferencji partii. „Jeśli wy chcecie, to ja muszę, a jeśli muszę, to ja chcę” — powiedział Kwaśniewski po ogłoszeniu wyników głosowania.

— 13 czerwca — zaprzestanie publicznego przetrzymywania kandydata. Już teraz powstanie za najważniejszą zadanie — wycofanie kandydata z wyborami.

— 14 czerwca — powołanie sztabu wyborczego. Kandydatem SdRP na prezydenta — wicepremier — podjęcie decyzji co do swojej kandydatury.

— 15 czerwca — powołanie na konferencji — poinformowanie. Wicepremier — poinformowanie. Wicepremier — poinformowanie.

— 16 czerwca — poinformowanie. Wicepremier — poinformowanie. Wicepremier — poinformowanie. Wicepremier — poinformowanie. Wicepremier — poinformowanie.

Zych: mogę zarządzać wyborami 22 sierpnia

Sejmik Sejmu Józef Zych, pytany o datę ogłoszenia wyborów prezydenckich, powiedział, że zgodnie z ordynacją wyborczą wybory odbędą się 22 sierpnia. Prowadzi obecnie konsultacje z prezydentem, premierem, partiami. Termin wyborów nie jest jeszcze ustalony.

— Zych podkreślił, że „kampania prezydencka nie może być kampanią polityczną”. Mówienie, że to wybory prezydenckie, jest wyzwanie dla polityki, która musi być wyzwalająca, a nie wyzwalająca.

Strzembosz: najważniejsze — zjednoczyć prawicę

Kandydat na prezydenta prof. Adam Strzembosz na spotkaniu z członkami PPS-PL i NSZZ RiP „Solidarność” za najważniejsze zadanie przed wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi określił jako zjednoczenie prawicy.

— To było wtedy będzie można złamać obecny układ rządzący” — powiedział Strzembosz.

Strzembosz wyraził przekonanie, że jeśli prezydent nie będzie z lewicy demokratycznej — kontynuował Strzembosz — to nie będzie dla obecnej koalicji wielkiego nieszczęścia, bo przygotowanie się do wyborów, które ograniczy jego uprawnienia. Dodał, że „takiego prezydenta oni się nie boją”.

Zdaniem Strzembosza

Rocznicę śmierci Piłsudskiego uczczono w całej Polsce

W rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego w całej Polsce odbyły się liczne uroczystości.

W Warszawie, w którym odbyły się uroczystości, w których uczestniczył prezydent Aleksander Kwaśniewski.

W Warszawie, w którym odbyły się uroczystości, w których uczestniczył prezydent Aleksander Kwaśniewski.

W Warszawie, w którym odbyły się uroczystości, w których uczestniczył prezydent Aleksander Kwaśniewski.

W Warszawie, w którym odbyły się uroczystości, w których uczestniczył prezydent Aleksander Kwaśniewski.

W Warszawie, w którym odbyły się uroczystości, w których uczestniczył prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Z Polski

Polityka

Wygrana kandydata lewicy w wyborach prezydenckich będzie oznaczać dla Polski umocnienie demokracji, wzmożenie reform gospodarczych, ostateczne określenie miejsca Polski w Europie — stwierdził Kwaśniewski.

Za filary prezydentury 1995-2000 r. Kwaśniewski uznał: ustabilizowanie demokracji, zapewnienie trwałego rozwoju gospodarczego, zbudowanie społeczeństwa obywatelskiego oraz wejście Polski do struktur europejskich. Jednocześnie Kwaśniewski zaznaczył, że bezpieczeństwo Polski zależy od uczestnictwa w NATO, aktywnej współpracy w ramach OBWE oraz dobrych stosunków z wszystkimi sąsiadami. W tym kontekście wyraził szacunek dla ostatniej wizyty premiera RP Oleksiego w Moskwie.

Każdego konkurenta Kwaśniewski — „jak każdy sportowiec” — traktuje poważnie, chociaż za najbardziej poważnych uważa Kuroń, Zielińskiego (o ile zgłosi się), Wałęsę, Strzembosza i kandydata PSL.

Kuroń: łączyć, aby wspólnie rządzić

Trzeba zerwać ze złą zasadą „dziel i rządź”, trzeba łączyć, aby wspólnie rządzić — powiedział dziennikarz kandydat Unii Wolności na prezydenta Jacek Kuroń. Kuroń oświadczył, że w razie wygranej zaproponuje na stanowisko sekretarza stanu Janusza Onyszkiewicza, który rywalizował z nim o nominację partii na kandydata na prezydenta.

Szefem sztabu wyborczego Kurońa jest Michał Boni. Kampania wyborcza Kurońa rozpocznie się w czerwcu. Do końca maja lekarze zalecili mu rekonwalescencję po zakończonym w piątek leczeniu szpitalnym.

najważniejszą sprawą na przyszłość jest tak się zjednoczyć po wyborach prezydenckich, by można było wygrać najbliższe wybory parlamentarne. W tym celu należy w tym celu, by można było tam wprowadzić stosowną liczbę posłów i senatorów. „Prezydent jeśli będzie miał z kim współpracować w Sejmie, może zrobić bardzo dużo. Nie tylko wymuszać kompromisy, lecz występować z inicjatywami ustawodawczymi zgodnymi z interesami tych grup społecznych, na rzecz których występuje” — powiedział.

Obchody

W Kielcach podczas sympozjum „Śladami Józefa Piłsudskiego” — w 60. rocznicę śmierci Marszałka — przypomnieliśmy związki twórcy pierwszej Kompanii Kadrowej z miastem, którego Piłsudski był honorowym obywatelem.

Przedstawiciele władz, instytucji i urzędów oraz organizacji społecznych, złożyli kwiaty pod pomnikiem marszałka w Białymostku.

Wystawę poświęconą życiu i działalności marszałka otwarto w Poznaniu. W centrum miasta odbyło się zgromadzenie patriotyczne z udziałem ponad 20 organizacji politycznych i społecznych.

Na Zamku Królewskim wręczono nagrody w I warszawskim Konkursie Plastyczno-Historycznym dla dzieci i młodzieży zorganizowanym z okazji 60. rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego. Wyróżnione prace będą prezentowane na wystawie „Hej, hej Komendancie”.

Polska-Czeczenia

Radio „Wolny Kaukaz” będzie nadawało z Krośnieńskiego?

W przyszłym tygodniu trafi do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wniosek o przyznanie koncesji na Radio „Wolny Kaukaz”. Nadajnik o zasięgu 3 tys. km. działający w paśmie 66-74 MHz zostałby umieszczony w miejscowości Czarnoleś (woj. krośnieński) — poinformował na konferencji prasowej Czesław Jachimczyk, wiceprezes Czeckiejskiego Ośrodka Informacyjnego w Krakowie.

Dodał, że członkowie założyciele Ośrodka upoważnili go — jako osobę fizyczną — do wystąpienia takiego wniosku do KRRiT. Powstanie radia będzie sfinansowane wyłącznie przez osoby prywatne z Polski. „Obiecano nam konkretne sumy i dlatego jesteśmy spokojni, że radio ruszy” — podkreślił Jachimczyk.

W oświadczeniu Ośrodka, przekazanym dziennikarom, stwierdzono, — odnosząc się do wypowiedzi Iwana Rybkina, przewodniczącego Rosyjskiej Dumy Państwowej — że „zarzut o antyrosyjskim profilu nieistniejącego radia jest nieuzasadniony, toteż nie zasługuje na komentarz. Zamierzamy uruchomić radiostację „Wolny Kaukaz”, której działalność będzie zgodna z polskimi prawodawstwem” — podkreślono w oświadczeniu.

Jachimczyk potwierdził, iż nadajnik i sprzęt radiowy potrzebny do nadawania trafił nieodpłatnie do Ośrodka na podstawie umowy z jedną z polskich stacji radiowych. „Sprzęt ten i nadajnik był wykorzystany w latach 80. przez podziemną „Solidarność” do walki o niepodległość” — dodał.

Wg Tamarę Mazajewą z Ośrodka, radio „Wolny Kaukaz” nadawałoby audycje o kulturze, historii i życiu codziennym narodów zamieszkujących Kaukaz. Programy byłyby prowadzone w języku czeczeńskim, gruzińskim, ormiańskim, rosyjskim i polskim. Dodała, że trwają obecnie rozmowy z jedną z katolickich polskich roszczeń, by stworzyć w radiu redakcję katolicką, która audycje o takiej tematyce emitować miałyby do Zakachstanu, gdzie mogłaby ich słuchać Polonia.

Mniejszości narodowe

Matury po białorusku i litewsku

124 absolwentów liceów z białoruskim językiem nauczania w Białym Podlasku i Hajnowce (woj. białostockie) oraz 38 z litewskiego LO w Puńsku (woj. suwalskie) składało pisemny egzamin dojrzałości z języka ojczystego. Wcześniej zdawali maturę z języka polskiego oraz wybranego przedmiotu dodatkowego.

Młodzież białoruska miała do wyboru następujące tematy: „Postać kobiety-matki w utworach białoruskich poetów i prozaików”, „Maksim Bohdanowicz — dumę, ale i bdi białoruskiej literatury. Dlaczego?”. „W powieści Jakuba Kołasa „Na rozstaniu” występują następujące słowa: każdy naród na swój honor...A my Białorusini, nie przystajemy się do tego, że jesteśmy Białorusianami. Czy się z tym zgadzasz?”.

W jednym w Polsce liceum ogólnokształcącym z litewskim językiem nauczania im. 11 Marca w Puńsku abiturientów wybierali jeden z następujących tematów: „Współczesność wobec ideałów literatury romantycznej”, „Degradacja osobowości ludzkiej w literaturze współczesnej”, „Rozwój myśli zawarty w słowach: uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia”.

Kongres Tatarów Nadbałtyckich zawiązano w Gdańsku

I Konferencja Tatarów Krajów Nadbałtyckich, która obradowała w Gdańsku, zakończyła się przyjęciem postanowienia o utworzeniu organizacji o nazwie Kongres Tatarów Nadbałtyckich. Przystąpiły do niej ugrupowania tatarskie z Białorusi, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy i Polski.

W krajach nadbałtyckich żyje ponad 20 tys. osób pochodzenia tatarskiego. Są oni potomkami osadników, jacy począwszy od schyłku XIV wieku, przybyli na ziemie z Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Choć najliczniejsze są mniejszości tatarskie na Białorusi i Litwie, najbardziej aktywną rolę w zainicjowaniu nadbałtyckiej współpracy odegrał Związek Tatarów Polskich.

Ustalono, że przedstawiciele Tatarów z Ukrainy, Krymu i Tatarstanu występować będą w roli obserwatorów. Kongres zbierze się będzie raz do roku dla omówienia przebiegu współpracy stowarzyszonych organizacji.

Podczas konferencji ustalono, że centralne obchody rocznicy 600-lecia istnienia nadbałtyckiej społeczności tatarskiej, który to jubileusz przypada za 2 lata, odbędą się na Wileńszczyźnie.

Sondaż

W PRL było lepiej

Polowa Polaków uważa, że Polska jest obecnie gorzej krajem do życia niż PRL pod koniec lat 80. — stwierdza CBOS. Ponad jedna trzecia badanych jest przeciwna zmianom, prawie tyle samo sądzi, że za trzy lata w Polsce będzie się żyło lepiej niż teraz.

Polowa Polaków (51 proc.) uważa, że dla większości krajów do życia jest obecnie gorzej krajem do życia niż PRL pod koniec lat 80., ponad jedna trzecia (36 proc.) sądzi, że lepszym. Zdaniem 7 proc. w RP żyje się tak samo jak w PRL.

Co trzeci ankietowany (34 proc.) uważa, że za 3 lata w Polsce będzie się lepiej żyło niż obecnie, co pięć (20 proc.) jest przeciwnego zdania, ponad jedna czwarta (27 proc.) sądzi, że będzie to taki sam kraj jak teraz.

W opinii największej części respondentów CBOS zmiany ostatnich pięciu lat przyniosły więcej strat niż korzyści. Tak uważa 42 proc. badanych. Więcej korzyści dostrzegła 15 procent. Niemal co trzeci (32 proc.) uważa, że te zmiany przyniosły ludziom tyle samo strat co korzyści.

Socjalizm przyniósł większości ludzi w Polsce tyle samo korzyści co strat — uważa co trzeci (33 proc.) ankietowany. Zdaniem 27 proc. przeważały straty, a wg 28 proc. korzyści.

Na ocenę sytuacji wpływają: wykształcenie, zawód i preferencje polityczne. O tym, że możliwości życiowe we współczesnej Polsce są lepsze niż przed rozpoczęciem reform rynkowych jest przekonanych 58 proc. respondentów z wykształceniem wyższym i zaledwie co czwarty (26 proc.) z wykształceniem podstawowym.



W Zułowie, Powiewiórce i Podbrodziu

W ubiegły piątek, 12 maja 1995 r. — w 60 rocznicę śmierci I Marszałka Polski Józefa Klemensa Piłsudskiego ekipa "Kuriera Wileńskiego" w składzie: Czesław Małecki — Redaktor Naczelny, Alwida Antonina Bajor — kierownik działu literatury i sztuki (ona — autorka książki o Ziemi Marszałka "Piorun, jezioro czerwone"), fotoreporter Zbigniew Markowicz (autor zdjęć do wspomnianej wyżej książki) oraz poeta z Polski Janusz Wójcik — złożyli hołd pamięci Wielkiemu Polakowi w miejscu jego urodzenia (Zułów) oraz chrztu (kościół Środkowy w Powiewiórce).

Przy tej okazji odbyło się spotkanie z gronem uczniowskim i pedagogicznym w Szkole Średniej w Podbrodziu (szkoła mieszana — polsko-rosyjska).

Spotkanie zainaugurowała dyrektorka szkoły Łarysa Iljina. Pamięć o Marszałku została ucieleśniona w pięknych strofach poety z dalekiego Śląska, Janusza Wójcika. W tym gronie doszło do zapoznania się z nowym Redaktorem Naczelnym "Kuriera Wileńskiego" i autorką książki "Piorun, jezioro czerwone".

— Czy pani pochodzi z tej, naszej święciańskiej ziemi? — padło pytanie do autorki książki (urodzonej, niestety, w Wilnie). Ekipa "Kuriera" plus Poeta, uczestnik imprezy Maj nad Wilią złożyli kwiaty w kościele w Powiewiórce oraz na miejscowym cmentarzu, na grobie księdza Tomasza Wolińskiego (15 grudnia — w/g nowego stylu, 1867 roku ochrzcił w tym kościele przyszłego Marszałka Polski). Następnie — odwiedzili Zułów. Pod pamiątkowym dębem złożyli kwiaty.

— Wilno i Wileńszczyzna, to Ziemia Magiczna — powiedział polski poeta Janusz Wójcik. Tam, na Śląsku, moim największym marzeniem było trafić do Zułowa. Przyjechałem tu w dniu osobliwym — w 60 rocznicę zgonu Marszałka.

Magiczna Ziemia, bo i jakże inaczej... Wzruszające było spotkanie autorki książki z jedną z jej bohaterek — Jolą Łosińską z Podbrozia, z matką państwa Piotrowiczów w Powiewiórce, w Zułowie, na fermie z "tutejszymi". Wreszcie...

Jednym z bohaterów tej książki jest... obecny Redaktor Naczelny "Kuriera Wileńskiego". Razem z autorką książki był tu, w Zułowie, 10 października 1994 roku. Dąbek zasadzono w Zułowie 10 października 1937 roku. O parę dni wcześniej — 8 października 1937 r. dąbek ten wykopano ze szkółki Wojskowego Obozu Warownego w Nowej Wilejce i następnie tu, do Zułowa, został on przewieziony. Symbolicznie więc — "trafił" znowu do Nowej Wilejki.

W książce "Piorun, jezioro czerwone" jest taki akapit (z rozmowy A.A. Bajor z Czesławem Małeckim — historykiem, ówczesnie dyrektorem polskiej szkoły w Nowej Wilejce im. J. Krzewskiego):

— Nasza polska szkoła w Nowej Wilejce obchodzi teraz jubileusz 50-lecia. Musi więc w jakiej postaci ten dąbek do nas wrócić.

— Widzę, że pan cierpi na klasyczną polską chorobę, kocha pan symbole.

— A pani to nie?

— Najlepiej przyjechać tu na wiosnę i zerwać z tego drzewa pąk.

12 maja 1995 roku... Ktoś nie zapomni, ktoś tu przyje-

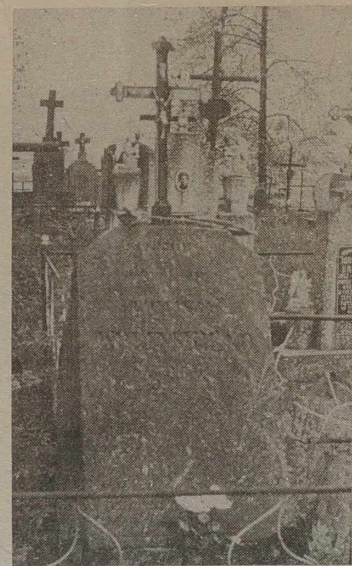


dzie... Do Zułowa, na fermę" (fragment książki A.A. Bajor "Piorun, jezioro czerwone").

Nie zapomnieli. Przyjechali.

NA ZDJĘCIACH: Wnętrze kościoła w Powiewiórce — miejsce chrztu I Marszałka Polski Józefa Klemensa Piłsudskiego; na cmentarzu w Powiewiórce — grób księdza Tomasza Wolińskiego, który ochrzcił przyszłego Marszałka Polski (15 grudnia 1867 r.); Czesław Małecki, Alwida Antonina Bajor i Janusz Wójcik na spotkaniu w podbrodzkiej Szkole Średniej; młodzież zgromadzona na sali, w pierwszym rzędzie — Jola Łosińska, bohaterka książki "Piorun, jezioro czerwone".

Fot. Zbigniew Markowicz



Jakby nabrali wody do ust

Na próżno czekano na interesantów

Coraz częściej słyszymy przez radio, czytamy w gazetach, oglądamy w telewizji, jak niespokojnie żyje się teraz człowiekowi z powodu rozpasania reketów, złodziei, chuliganów. Wyjątku nie stanowi również rejon święciański. Aby zorientować się w sytuacji na miejscu funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oddelegowali swoich przedstawicieli do rejonu na spotkanie z ludnością. Do

Podbrozia i Święcian przybyli st. inspektor sztabu MSW Zenonas Samuolis, komisarz komendatury MSW Stanislovas Eglinškas. Mieszkańców zawczasu poinformowano o tym, że przyjadą i przyjmą wszystkich, kto zechce opowiedzieć o swych kłopotach. Ale goście na próżno czekali na interesantów. W Podbrodziu nie zjawili się ani jedna osoba. To samo było w Święcianach.

Może w rejonie sprawy zaczęły się poprawiać? Istotnie. W I kwartale br. o 30 proc. zmniejszyła się liczba przestępstw. Po otwarciu w Podbrodziu posterunku policji zrobiło się tu spokojniej. Ale przecież policja nadal codziennie otrzymuje meldunki o wykroczeniach przeciwko prawu. Wykrywalność przestępstw również wzrosła, osiągając prawie 60 proc., co w porównaniu z rejonami sąsiednimi wypadła nie tak źle.

Ale ilu jeszcze ludzi pozostaje pokrzywdzonych, ograbionych, natomiast sprawy chodzą bezkarnie. Dlaczego więc nikt o tym nie chciał opowiedzieć? Czy można to uznać

za przejaw obojętności? A może tkwią tu inne przyczyny?

Po upływie kilku dni od bezowocnej wizyty funkcjonariuszy, w Nowych Święcianach zapaliło się pomieszczenie, które, podobnie jak w Podbrodziu, szykowano na posterunek policji. Ogień zniszczył dach, jeden z pokoi. W tym czasie w lokalu prowadzono prace spawalnicze przy instalowaniu systemu

ogrzewania. Może pożar powstał przez nieuwagę? Ale na miejsce zaczęły krążyć pogłoski, posterunek podpalał. Jak sądzimy, śledztwo odnotowało prawdę. Ale pogłoski poszły...

Wciąż dlaczego nikt nie pofatygował się o wyrażenie swojej opinii co do stanu kryminalnego w rejonie?

Nikolaj NIEZAMOW

zaoszczędzoną sumę z ogólnymi podatkami na produkcję energii, które wynosiły 1628,5 mln rubli, a uzyskamy 2 proc., musi być (32,34:1628 = 0,01986), a nie jak ukazało się w druku (32,34:1628 = 0,01986). Autor przepraszam o pomyłkę.

Sprostowanie

W artykule "Mity i realia energetyki" w rozdziale "Trochę arytmetyki" zamieszczonym 13 maja br. wkraśli się błąd. W zdaniu: Teraz porównajmy

Sposób na życie, czy tylko zabawa?

Zlot Harcerstwa Polskiego na Litwie

Już w ubiegłą środę nad jeziorem Faron zaczęli nie spadać Złotowi przyjeżdżający harcerze, bo do ich obowiązków należało przygotowanie terenu pod kątem zabawy i noclegów. Złot ZHP na Litwie "Odrodzenie" Odpowiedzialni za organizację zlotu wzięli masę obowiązków, budkę narciarską wybudowali pomost nad jeziorem, napilioli drem do ogniska... Ci, którzy nie mieli żadnych obowiązków, prócz przyjemności uczestniczenia w zlocie, dojechali do pierwszych domów dopiero w piątek późnym popołudniem. Nad ranem przyjechało około 15 skautów litewskich. Ogniska harcerskie i spanie w namiotach nie były tego wieczoru jedyną atrakcją. Na zlocie wzięli udział harcerze z różnych części Litwy, szczególnie podzieleni byli bieganiem i zmaganiem, skapem oświetlonych ogniem latarki o najmłodsi.

Podczas układania się do snu wyjechało się, że wielu młodszych harcerzy nie zabrano ze sobą niezbędnego wyposażenia. Niektórzy wyruszyli na zlot z kuchenką, kanapkami, ale nie zabierając ze sobą ani spiroz, ani koca, nie mając o matracu czy karimacie. Choćwinni przejeżdżali w pancerkach, nie poinformowali podopiecznych o tym, co muszą ze sobą zabrać, czy też lekkość dzieci nie chcących oddać im siebie dodatkowych zasobów.

Dyrektor szkoły im. Jana Pawła II Adam Hlaskiewicz rozbił namiot w pobliżu odległości od obozu harcerskiego, by jak sam powiedział, "nie wchodzić się do ich spraw". Pan Adam również nowicjuszy dając im koca, mówiąc przy ognisku mokrą po grze nocą ułamek. Rano "dokarmiali" drugą rano szkoły kaszą ziemniaczaną z smalcem. Jak mityczny Prometeusz przyniósł ogień zmarzniętym skautom, którzy na przynioś próbowali zmusić do polowania się mokrą po nocnym deszczu paltze.

Sobota była drugim dniem zlotu

Oczom gości przybywających rano okazała się wybitna ścieżka. Po jej lewej stronie widoczne były strzałki z

napisem "Na zlot!". W nieco barbarzyński sposób przybite do drzew. Lepiej od specjalnie umieszczonych wskaźników drogę znaczyły... śmieci wyrzucone przez wcześniej wędrujących tym szlakiem harcerzy: opakowania po herbatnikach, chipsach, gumie do żucia, były one jak najbardziej z daleka widoczne. Na terenie obozu również co krok można było napotkać "skarby", o których ukrzycie nie wszyscy dbali. Mówiono, że były wykopane specjalne doły na śmieci, chyba jednak nie każdy harcerz wiedział o miejscu "dyslokacji" tak bardzo ważnego obiektu.

Dla harcerzy drugi dzień zlotu rozpoczął się śniadaniem "we własnym zakresie" oraz zbiórką, podczas której wytyumaczono zasady gry terenowej. Grupami wyruszone do lasu. W obozie pozostawali komendanci, członkowie zarządu, niektórzy drużynowi i część harcerzy bezczynnie wędrujących się po okolicznym lesie.

W sobotę przedpołudnie uczestników zlotu odwiedził ambasador RP na Litwie Jan Władysław. Jako były harcerz na pierwszy rzut oka potrafił on ocenić niedociągnięcia w ekipunku harcerzy i organizacji obozu.

Na zlot przyjechało ponad 215 harcerzy

Z tego 70 proc. nie tylko ani razu nie było na zlocie harcerskim, ale również nigdy dotąd nie wyjeżdżało na obóz.

Jak powiedział "Kurierowi Wileńskiemu" komendant zlotu Andrzej Rus, większość starszych i bardziej doświadczonych harcerzy, uczniów 9 lub 12 klas, wykorzystuje weekendy majowe, by przyjechać do obozów i nie ma czasu na uczestniczenie w imprezach harcerskich. "Nie liczeni bardziej doświadczeni harcerze zmuszeni są do pełnienia wielu funkcji: naraz w drużynie, w kuratorium, w zarządzie głównym. (...) Brak jest instruktorów, którzy mogliby uczyć najmłodszych. Ludzi, którzy mogą być instruktorami, jest w ZHP na Litwie niewiele: zaledwie 2-3" — powiedział komendant zlotu.

Drużynowi również zgadzali się z tym, że w organizacji brak jest naprawdę doświadczonych harcerzy. Brak ich odczuwano podczas wszystkich trzech dni zlotu, który bardziej przypominał biwak nieorganizowanych turystów niżeli zlot harcerski.

Nie udało się poznać opinii przewodniczącego ZHP na Litwie Mariusza Gaszdzia na ten temat, ponieważ nie był on obecny na zlocie.

Gra jak w życiu

Gra terenowa, w której wzięli udział większość młodszych harcerzy, miała na celu nauczanie się orientacji w terenie, pracy w grupach. Jeden z etapów gry przewidywał pomoc w pracach gospodarskich. Miejsce ludność ze zdziwieniem patrzyła na harcerzy i skautów próbujących im pomóc. Bodać jeszcze tylko zdziwienie budziła prośba o podpis potwierdzający wykonanie pracy. Za każdą taką czynność harcerze otrzymywali symboliczną sumę litów. Po otrzymaniu pieniędzy grupki uczestników musiały przebrać przez korytarze administracyjne, by zarejestrować firmę. Na słabych i niedoświadczonych czekała mafia, która chciała zabrać pieniądze. Krętać, biurokracja, mafia, słowem wszystko jak w życiu. Nie wiadomo tylko, jak to udaje się pogodzić z zasadami harcerskimi?

— Podobna mi się gra terenowa, ale



Witalik w Turgiel na obozie życie się we własnym żywiele.

to dwugodzinne czekanie w kolece u prawnika jest zupełnie bez sensu — dzielił się swoimi wrażeniami Witalik Markiewicz z 8 klasy Szkoły Średniej w Turgielach. Już trzeci rok wyjeżdża on na obozy i czuje się tutaj w swoim żywiole. — Przydałoby się zwiększyć cięty w biurze prawniczym — dodają zniecierpliwione czekaniem dziewczyny.

Podczas gry uczestniczący w grze zbierali punkty dla swoich drużyn.

Dziewczyny, pragnące zaliczyć kwalifikacje na kuchmistrzynie próbowały przyrządzić obiad.

Przygotowanie obiadu dla ponad 230 osób (tyle było uczestników zlotu) nie należy do łatwych zadań. Z wypowiedzi młodszych harcerzy wynikało, że to, co zaproponowano im na obiad, nie



Dyrektor Szkoły Średniej im. Jana Pawła II występował na zlocie w roli ratownika.

było arcydziełem sztuki kulinarnej. Wiele wolało zjeść konserwy i kanapki przywiezione z domu.

Nawet te wtapiane rozkoszy podniebienia, jaką był rozgotowany makaron i zupa kartoflano-buraczkowa nie wystarczyło dla gości zlotu: skautów litewskich. Musieli oni sami gotować sobie jedzenie. Po krótkim odpoczynku chętni mogli uczestniczyć w zawodach sportowych. Po zakończeniu zawodów rozpoczęły się przygotowania do mszy południowej, odpawianej przez Kapelana naczelnego ZHP na Litwie HR. ks. Dariusza Stańczyka.

W mszy uczestniczyli nie tylko harcerze, lecz również miejscowi,

którzy mimo nie przestającego kropić deszczu, przyszli z okolicznych wieśmi rodzinami. Zapadał mrok i coraz to zrywający się wiatr niosł w dal pieśń religijną śpiewaną przez 200 młodych głosów.

Jeszcze tylko ognisko, podczas którego głośnie i śmiejąc śpiewali kilkunastu gości z Polski, niżej tych dwustu miejscowych harcerzy. Łańcuch splecionych rąk, modlitwa wieczorna i sen. A w niedzielę czekało zakończenie zawodów sportowych, konkurs omni-busów i... powrót do domu. Większość powracała niechętnie, marząc o tym, by przedłużyć tę wspaniałą zabawę.

Młodzi harcerze z zachwytem opowiadali o swoich przeżyciach. Jedynie, co się nie podobało dziewczynom z drużyny "Stokrotek" z Nowej Wilejki, to był nieudany obiad (uważały one, że potrafiłyby to zrobić znacznie lepiej). Komendant Zlotu Andrzej Rus za niedociągnięcie uważał brak beczki z wodą pitną. Skaut Danis Atkošius, który po raz pierwszy wyjechał na obóz, chciałby zmienić tylko pogodę. Jego kolega narzekał na to, że kontakt z harcerzami był ograniczony dlatego, że niewielu potrafi porozumieć się po litewsku. Dziewczęta ze szkoły internatu w dziewcząt powrót w "trząskającej w szwach" od załadowanych pasażerów "Ladzie" ks. Dariusza.

Starsi i bardziej doświadczeni z większym sceptycyzmem patrzyli na zlot i poziom jego organizacji. Starszy w grupie skautów litewskich drużynowy

Mindaugas Lasevičius, który nie raz wyjeżdżał na obozowiska do Polski, był również gościem na poprzednim zlocie ZHP na Litwie. Powiedział, że w odróżnieniu od tego, co widział poprzednio, na obecnym zlocie absolutnie nie czuje się władzy komendanta zlotu, komendanta obozowych. Kiedy są jakieś problemowe pytania, trzeba dłuższy czas stracić na poszukiwanie przedstawicieli władzy.

— Planowanie również wymagało lepszego opracowania. Częstość w jakim byłaby sytuacja, kiedy impreza została na określonej godzinie zaczynała się znacznie później dlatego, że zebrani musieli czekać na kierownictwo — mówił Mindaugas. Skauści, nie rozumiejący po polsku uzyskiwali, że niektóre gry wymagały zbyt długich tekstów, co utrudniało im udział.

Mindaugas, zapytany o to, dlaczego, jego zdaniem, poprzedni zlot był bardziej udany od obecnego odpowiedział:

— Harcerze polscy na Litwie przyjeżdżali się do tego, że zawsze przejeżdżali z Polski, oprócz programu, zorganizowanego, a im pozostało tylko uczestniczyć. W tym roku spróbowali zorganizować coś samodzielnie. Potwierdziło się miejscowe przysłowie o pierwszych plakach. Tyle że ten plakat mógł być tylko przysłowie, a nie zupełnie spalony jak się nie stało.

Zlot ZHP na Litwie był poświęcony pamięci J. Piłsudskiego. Nieraz przypominał o tym podczas mszy ksiądz Stańczyk. Czy nie raz to skautów?

Nie. Jak twierdził, dla większości z nich Piłsudski — to przeszłość, a trzeba żyć dniem dzisiejszym. Ci, którzy rozumieli po polsku, zwrócili uwagę na to, że mówiąc o Piłsudskim ksiądz Stańczyk wykorzystywał postać marszałka wzywając do jedności obu narodów, a nie waśni.

"Nie widziemy w tym szowinizmu, każdy naród ma prawo czcić swoją historię" — mówił skauści.

Zlot, który zakończył się w niedzielę, był otwarcie sezonu biwakowego, umożliwił zapoznanie się nowych członków drużyn harcerskich. Podczas zlotu było wiele dobrego, były też niedociągnięcia, które oby się więcej nie powtórzyły.

Jolanta MASIAN
Fot. autorka



Masa polowa zebrana wszystkich przed prowizorycznym ołtarzem.



Wielki sznur zgłoszonych harcerzy stanął w kolece do kuchni polowej.



Andrzej Rus uważa, że doświadczonych instruktorów w ZHP na Litwie.

Śladami Sienkiewiczowskiego "Potopu"

NA KOŃ, WASZMOŚCIEWIE!

Kronika wyprawy włóczęgów wileńskich na Laudę

Zgodnie z tradycją Klubu Włóczęgów Wileńskich w ich głowach co jakiś czas rodzą się nowe pomysły promieniowania życia sobie i innym. Kolejnym takim pomysłem było zorganizowanie wyprawy turystyczno-krajoznawczej na Laudę, śladami Sienkiewiczowskiego "Potopu". Zdaniem włóczęgów, nie powinno się kończyć znajomości z "Potopem" H. Sienkiewicza spełnieniem wymagań programu szkolnego z zakresu literatury ojczyznej. Dlatego też w ostatnie wolne dni kwietnia zaproszono ich wszystkich chętnych zabawa w odbijanie Oleńki Bilczowskiej z rąk Kmicica. Inscenizacja VII rozdziału "Potopu" miała odbyć się w miejscowościach opisanych przez Sienkiewicza. Uczestnicy podzielili się na dwa obozy: szlachę i Kozaków. Każdy kto chciał i mógł zaprojektował sobie strój szlachecki lub kozacki, "wykuł" broń, zapakował do plecaka spiwór i powrócił na trzy dni, po czym wyruszył na wyprawę.

Zdradziła aura kwietniowa na początku tygodnia obiecując słońce już w piątek rano rozszalała się pogoda zimnym wiatrem, zaczęło śniegać, odradzało to wielu młodych a niedoświadczonych, którzy uprzednio refleksywnie na tę zabawę. Zostali najtwardsi i najbardziej żądni przygód. W piątek rano z dworca kolejowego w Wilnie wyruszyli w podróż daleką, a jak się później okazało, dla zdrowia niebezpieczną, trzy rodziny szlacheckie (Domaszewicz, Butrymowscy, Gasztowciowie). Ten sam pociąg poniedział w nieznanie rozbitkach Kozaków.

Pierwsze dwie drużyny szlacheckie: Domaszewicz i Butrymowscy z Datinow

i różnymi szlachami rozpoczęli swoją dwudniową wędrówkę ku Wo-

dokom, gdzie planowano zbiórki szlachy zaściankowej śpięszącej na wywołanie porwanej Bilczowskiej. Jężyk, czyli Waldek Szelkowskich pełniący rolę przywódcy rodu Domaszewiczów, poprowadził swą drużynę przez miejscowość równinną (jakże różną od pagórkowatej Wileńszczyzny), przez lasy prawie pozabawione drzew iglastych. Wiatr, nie mogąc zagubić się wśród drzew, zaczął się od pagórki, bezlitośnie targał idących, których przy ziemi trzymał jedynie ciężar naładowanych plecaków. Nic jednak nie potrafiło zepsuć dobrego nastroju drużyny szlacheckiej, która dążyła do Podbrzezia (Paberzaj). Tutaj w kościele pod wezwaniem Zwiastowania NMP oraz w przylegającym do plebanii znajduje się zasobna kolekcja przedmiotów obyczajowych, akcesoriów i szat kościelnych zebrana przez ojca Stanisława (Michała Dobrowolskiego). Członkowie drużyny z zaintrygowaniem oglądali stare klucze, zamki, hełmy wojskowe, kolorowe lichtarze, kukły kościelne, dzwoniczki. W ulewie okrzyk zdziwienia i zachwytu zamiatł w gardle nadwidok XVII-XVIII-wiecznych szat liturgicznych wyszywanych złotą i srebrną nicią. Książę, oprowadzający ciekawskich po prowizorycznym muzeum z zalew zauważył, że szaty te w ziemie butwieją w nieogrzewanych pomieszczeniach, latem zaś siedzą się w nich moki. Stara ambona kościelna ocalała po pożarze pamięta kazania księdza Antoniego Mackiewiczów nawiązującego parafian do powstania w 1863 roku. W muzeum zachowała się księga kazań k. Mackiewiczów pisanych po polsku. Nie opadał kościół stał kiedyś dwór Stanisława Szylina – uczestnika powstania. Na dziedzińcu przed dworem zbierali się chłopcy gotowi do walki. W stajni kocioł broń. W kolekcji można obejrzeć prymitywną techniką kute noże, bagnety, tabakierki, fajkę, widelec, czajnik, in-

ne przedmioty, z których korzystali powstańcy. Jest tutaj również prywatne biurko k. Mackiewiczów. Po obejrzeniu naprawdę zachwycającej kolekcji wyruszyli Domaszewicz do miejsca wyznaczonego na nocleg. Tutaj nad rzeką Laudą spotkali się z drużyną Butrymów, którą prowadził Artur Ludkowski. Po noclegu drużyny razem wyruszyły przez Żybotary do Mitrun, gdzie dotychczas zachowały się ruiny dworku Sawickich. Dworek ten w okresie dwudziestolecia międzywojennego pełnił rolę ośrodka kultury polskiej. Tutaj odbywały się spotkania kółka rolnicze, wieczorki taneczne. W Mitrunach drużyny szlacheckie znowu rozdzieliły się i leśnymi drogami poszły do Wodok. Zmęczenie już dawno się we znaki, nie było jednak słychać narzekających głosów. Podziw kolegowi budził Walerian Sokołowski ze szkoły im. J. I. Kraszewskiego przezwany Kompasem, który mimo startych do krwi pięć dotrzymał kroku swojej drużynie i od obowiązków obozowych nie wykręcał się, a wręcz odwrotnie często zgłaszał się do roboty na ochotnika. Pragnąc użyć jego cierpieniem koledzy omiwalmy mi rany drogocennym balsamem nabytym w przydrożnym sklepie.

Butrymowie, którzy ze stacji w Datinowie wyruszyli do Ślapiabierz, zwiędli tam kościół, którego fundatorem był Gintow. Przypomina o tym tablica zamalowana obecnie białą farbą. Do 1992 roku były w tym kościele magazyny. Obecnie kościół został odbudowany. Książę w Podbrzeziu był bardzo zdziwiony, gdy do kościoła zawitała kolejna grupa turystów pragnących obejrzeć kolekcję ojca Stanisława. Przez pola, lasy i błota śpieszyli Butrymowie do Wodok. Po drodze co jakiś czas drużyna musiała forsować rowy i wąskie strumyki. Aż do tarli do Laudy, rzeki nie zbyt, ale zbyt szerokiej by ją przeskoczyć. Leon Siewruk, ryzykując zdrowiem postanowił



("...każał więc Wołodajowski drzwi rąbać".

przejść rzekę w bród. Przy okazji przenosił wszystkie plecaki kolegowi i przepraszając dwa kolezanki. Reszta na czele z Arturem, wolała nie ryzykować i przejść po tamie zbudowanej nie opadał przez bobrow.

Gasztowciowie prowadzeni przez Wołodajowskiego, którego rolę świetnie spełniał Marek Kuksiak, śpieszyli do Wodok przez Paucel. Uważnie oglądając groby na miejscowym cmentarzu członkowie drużyny zauważyli, że na jednym z grobowców jest napis po polsku głoszący, że spoczywa tam rodzina Butrymów. W kamieniu wykute są cztery imiona, obok jednego jest tylko data urodzenia. Czyżby jeszcze żyją na ziemi laudańscy potomkowie bohaterów "Potopu"? Zwracając uwagę to, że na nadgrobkach spotyka się wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. A na grobach rodzinnych napisy "Dom wieczności rodziny..."

Najpóźniej, bo dopiero w sobotę wyruszyli na wyprawę Stankiewicz, którzy wyruszyli do Wodok z Baisagali i szli przez Wołotkino, drogi raczej nie prostujące i na dłuższe postoje nie zatrzymując się.

Zbliżał się sobotni wieczór.

Kościół w Wodokach nie jest widoczny z daleka. Nie przeważa na to lokalne gęste lasy rosnące na bliźniastej glebie. Ślady na zwirowanej drodze świadczą o tym, że przed chwilą przeczłonił tutaj oddział doświadczonych wojowników.

"Sio! Kto idzie? – porczył wódek głosy z owego oddziału.

— Gasztowciowie.

Jako ostatni przybyli Stankiewicz. Drużyny szlacheckie stały obok siebie nie opadał Wodok, by po trudach drogi wypocząć i do walki z Kozakami przyszykować. Jedni stawiali namyki, inni przystąpili do gotowania dań według przepisów kuchni chińsko-francuskiej (jest to w zawirowanym tempie przypływały na ognisk rzy pływający w wodzie wraz z przedstawicielami fauny błotnej). Po ponad 20 kilometrach marszu gładzie takie wydaje się rozkożą dla poluchni na najbardziej nawet wytrudzone smaczki. Kto nie wierzy, niech wypróbuje to na własnej skórze.

"Było już dobrze po północy. Książę wypłynął wreszcie na niebo i



Koledzy pragnąc użyć cierpieniem Waleriana potawali jego rany cudownym balsamem, w narodzie zwanym gorzalcą.

"Szlachcic w zagrodzie równy wojowódzie".

Wspomnienia porwanej

DZIEŃ PIERWSZY

Oddział Kozaków składał się z 6 dziewcząt i 16 chłopaków ze Szkoły im. Sz. Komińskiego na czele z inspektorem panem Kazimierzem Karpiczem i wódcą: panem Krzysztofem Szejnkiem (nauczyciel W.F.), Dżinem i Sokolem. Wyprawa rozpoczęła się zbiórką na szkole. Był zimny październik radek. Podczas drogi na dworzec odprowadzali nas mnóstwo zdziwionych spojrzeń przechodniów. Prawie czterogodzinna jazda pociągami spędzona na rozmowach z przedstawicielami "szlachty" upłynęła szybko. Wylądaliśmy na przystanku o przerzającej nazwie: Baisa-

gala. (Szlachta opuściła nas wcześniej). Nie zwracając uwagi na złe przeczuca rozkoszaliśmy się powietrzem naszymi wiejskimi zapachami. Rozpoczęła się częste piesza podróż. Po drodze spotykaliśmy niezliczonych "bucyków", obdarzając ich serdecznymi podziwieniami i życzyliwymi uśmiechem. Pewien miły człowiek na traktorze zaproponował nas podwieźć. Dzięki jego życzliwości oszczędziliśmy około 2 godzin. Wyczerpani przybyliśmy na miejsce przed godziną ósmą wieczór. Powiat nas stary, porzucony dom z "matką" (stodołą) ulepioną z substancji glinopodobnej. Ta "budynkowa rodzina" nieomal

"cieszyła się" na widok ludzi. Niemita niespodziankę sprawiła nam pogoda. Po kilku ciepłych, słonecznych dniach nastąpiły dwa sadystycznie zimne i wilgotne. Marznącej na kość jest dosyć ciekawym, ale nieludzkim nieprzyjemnym uczuciem, szczególnie w warunkach polowych. Reszta sił zużyliśmy na postawienie namiotów i rozpalenie ogniska. Niektórzy biedaczyskom przypadło w udziale piłowac drzewo, ale większość oddziału sądziła, że nieco sportu im dobrze zrobi, poza tym to dobry pomysł na rozgrzanie się. Po niedługim czasie otrzymaliśmy nasz pierwszy posiłek – makaron z konserwami i mianym. Oprócz wiadra z jeżem, nad ogniem przysiadła duża ilość obuwia i skarpetek. Mimo okropnej pogody, świetnie spędziliśmy czas przy ognisku, opowiadając kawały i śpiewając piosenki, które niezależnie od stylu uzupełniane były słowami "Cza, cza, cza". Część dziewczyn wieczność posłała spać, pozostali zaś siedzieli do późna.

DZIEŃ DRUGI

Przymrozkiem szary ranek, błogostawiona cisza... "Wstawaj!!!!" – obudził nas morderczy krzyk pana Karpicza o 7:30. Dalece nie wszyscy skoczyli na nogi, niektórzy nawet nie zareagowali, zyskując na tym kilka godzin snu. Kto się obudził, miał okazję oglądać wielce dowcipną scenę – amatorskie otwieranie puszek konserw toporem. "Ofiarna" puszka została przełamana na pół, co naprawdę nie sprzyjało wydobywaniu jej zawartości. Nasze śniadanie składało się z kanapek. Kuchmistrz Szejnki nie wywiał z siebie swego zadania. Za karę jego buty wylądowały na brzoście. Przedpołudnie spędziliśmy poważnie na "nienierobieniu", bezsensownym struganiu drewna i innych podobnie "pożytecznych" zajęciach (wylączając kilka osób, które jednak pracowały na serio). Czas dłuższy zajęło leniuchającym oddziałem zmarniętych pałków. Gorąca herbata, wzbogacona różnymi wodnymi

zyskami i stąd mająca specyficzny smak, zdawała się prawdziwym rajem dla najbardziej wybrednych. Pan Karpicz ochrzcił to "coś" pływające w herbacie "bysikami". Odtąd większość Kozaków prosiła o parę "bysików" i nieco herbaty. Te "płynące dla żyjących" sprawy, że niektórzy Kozacy patrzyli nawet na zwykłą herbatę z potężnym obryzaniem. Po obiadowym makaronie z konserwami odbyła się trumfalna drzemka i, oczywiście, kolejna jazda tego dnia pobudka. Nieco później dołączyło do nas jeszcze dwóch samotnych Kozaków. Wieczorem zaczęliśmy się szykować do nadchodzącej bitwy ze szlachtą, która już się zbliżała do naszego dworku. Niebawem kilkunastu turystów zamieniono się w prawdziwych Kozaków. Do późnej nocy siedzieliśmy przy ogniu.

DZIEŃ TRZECI, DECYDUJĄCY

Niedaleko chaty, gdzie się miała odbyć bitwa, zostało rozpalone jeszcze jedno ognisko. Około północy



— Zdrajco! — zakrzyknął pan Michał, — ze mną są ludzie laudańscy, którzy z wojny wrócili, i ci mają z tobą obchudunki za rozrób i za krew niewinnie przelaną, i za tę swoją kłóśkę teraz porwał!

obiecł las, drogę i ciągnących wojowników, złamał blade promienie na ostrzach pik, odbijał się w szablach błyszczących. Szlachta gwarzyła z cicha o nadzwyczajnym zdarzeniu, które ich wywołało." 1

Tych kto tej nojny marzy o śnie,
wzrósł rozczarowanie. Jeden po drugim
wzrósł odzyskać na wiały napierwsz
tęży kłótni Kłótnia, później dręcząc
i kłótnie. Przerażenie zima no i
niegdać o co bądn bzdur co chwila
wzrósł napierwsz bzdur. Podniecie
nie bądn panując w obok ślachu
nie bądn powołano znowu. Leon Świe-
żak, idąc podziś marszu wykazał się
następującym bohaterstwem, podczas
następującego postępu dał przykład równie
następującego lenistwa: nie chę-
ciał spisać zapalowanego na chę-
ciał pisać na cudzej karciecie, przy o-
gniu, pod otwartym niebem. Swoje
zpoznowienie komentował w następujący
sposób: To o tam rozpukawość ple-
cia i następnie pakować go znowu, kiedy
i kłótnie pisać wyrzucił...

Wrócił ostatni zwiad dowodzony
przez Jęzika.

— Na kof, waszmocściewie! — i rozpoczęło się gorączkowe zwijanie nóg. Długi szereg dzwinników postrzęsanych z ogromnymi tobołami na plecach i szablą przy boku zjawiał się nymalizerem marzmem w stronę Miogów, gdzie na dzień dzisiejszy rozlokował się Lubicz. Nie dojeżdżając do Lubicza szlachta pocięła się na dwa oddziały, by z różnych stron uderzyć na przeciwnika.

Kikadziszcie zaledwie kroków dziesięć szlachcie od kołowrotu, gdy opuszczają ich wreszcie z podwórka. Kikadziszcie ludzi skończyli razem do głowicy i przelichyli się przez nie wpatrując się w ciemność, a groźne głosy wiał poryw.

— Hej!

Bij, zabij! — odkrzyknęli
laudańscy rzucając się
naprzód jak potok".

[illegible]

Nagroda za najlepszy strój została przyznana kozakowi Litrem zwanemu.

zwidy szlacheczek, zmęczeni próżnym
oczekiwaniem napadu, całą noc pilnie
stojący na warcie, nad ranem pochowa-
li się w namiotach i jak przystało na
ufnych w swe siły Kozaków zasnęli
snem najmocniejszym, bo porannym.
Nie pomogli ni doki przemysłnie wy-
kopane w różnych miejscach
dziedzina, ni linki chyttrze powiązy-
wane między drzewami, ni pułapka z
siana zawieszona na starej jabłoni.
Obóz spał. Jedynie w samym dworcu
czuwał Kmicic z najbliższą świtą.
(...) "Szlachta triumfowała"

Ale gdy została sama na podwórzu, wnet ożywił się ogień w domu. Wszystkie okna zjeżyły się rurami muszkietów i grad kul zaczął synać na podwórzu".

"— Pod dwór! Do drzwi! —
zawołał Wołodżiowski."

Szlachta chwyciła za topory przypominające raczej turystyczne siekiery i zaczęło się rabanie drzew.

"Ale nie szło to łatwo, były to bowiem raczej wierzciadze niż drzwi, zbudowane z dębowych krzyżniaków nabijanych raz przy razie olbrzymimi gwoździami, na których potężnych łbach szczyrbiły się siekiery nie mogąc drzewa zachwycić."

— Stój tam! Nie rąb! Słuchaj...
Stój do stu diabłów!... Rozmówmy się."
— Usłyszeli zebrani głos Kmicica. Po

rozмові nieco improwizowanej, lecz w gruncie rzeczy zgodnej z oryginałem, wczem zebranych ukazał się Kmicic, czyli Andrzej Kierulis, Dżinem zwany. Przystojny, wysoki, szczupły Kmicic i żwiny, dowcipny Wołodзьowski jak ułaf pasowali do swoich ról. Pojedynek odbył się zgodnie ze wszystkimi zasadami honoru szlacheckiego, sztuki szermiarskiej i treści "Potonu".

"Świtało już. Na wschodzie pierwsza złota i błękitna wstążka rozciągnięta się świetlistym pasmem (...)."

"Pogodzone" obozy przystąpiły do uczty porannej składającej się z przypalonych makaronów a'la "po flotski" i pieczonych kurczaków. Rolę kuchmistrza z ogromnym poświęceniem pełnił Krzysztof Szejnicki. Za co należy mu się podziękowanie wszystkim

wami, a następnie pieczonej na ogniu kurze. Odbyły się zawody strzeleckie – strzelano z wiatrówki do baloników pod baczynym okiem wczasy namalowanych podobizn, a raczej karykatur bohaterów "Potopu" zawieszonych na ścianie chałupy. Przed samymopuszczeniem nagero obozu zostały wręczone nagrody książkowe tym, którzy naprawdę na to zasłużyli. Najbardziej jednak wdzięczni losowi muszą być chłopcy z oddziału Kozaków za uniknięcie nagany z powodu zachowania się niegodnego miana Kozaka.

Smutno było opuszczać to miejsce zapomniane przez cywilizację, ten domek i stajnię, obok których znajdował się nasz obóz. Trudno — trzeba. Plecak z tytu, lodowaty wiatr dmucha w twarz, słońce świeci dając niewiele ciepła, a ty idziesz jak po zimnej pustyni. Odprowadzały nas spojrzenia miejscowej ludności. Osiemnaście kilometrów przed nami. Istniała jeszcze niska nadzieja, że się spotka znów miłego człowieka na traktorze, ale była

wyglodniałych po nieprzespanej nocy uczestników zabawy.

Chętni mogli uczestniczyć w zawodach strzeleckich. Szczególnie wyróżnili się harcerze z Drużyny Poszukiwaczy Przygod z Rudziszek. Posiadaczem najlepszego stroju był jednolodnie mianowany Jerzy z Podbrodzia, inaczej Liter. Zwycięzcom konkursów były przyznawane nagrody książkowe ufundowane przez Macierze Szkolną i prywatną księgiarnię Korczyńską. Odbardowano książkami i dziewcząt — kosałków za zorganizowanie obozu, i chłopaków za wytrwałość. Zostali wyróżnieni również "twórcy" najlepszej troni.

**Została ostatnia,
najtrudniejsza część**

Imprezy: powrót do domu.

Placy łamają się pod ciężarem plecaków, które z każdym kilometrem przybierają na wadze, start nieogi przynajmniej wielu o cierpieniach małej Syrenki z bajki Andersen. Niektórzy dziesięć wędrowali w skarpetkach chłozno: obuwie w rękę, nie mówiąc już o cierpieniach Kompassa, który mając naratę do krwi nogi z ściąsanej spadzki wytrzymałomka przeszedł w ten sposób 40 kilometrów. Postoje następowały jen je po drugim. Druga wydłużała się w nieskończoność. Twarde siedzenia pociąg zamykały się w ostatniej chwili, a w wielu szkołach zwiększyły się szereg "złościwo opuszczających lekcje", ale w ciuach tych trzecz dni kilkunastu z nich naprawdę uzupełnili swa wiedzę w dziedzinie historii, literatury, a najwazniejsze nabylo pewne doświadczenie zabyto. Wspominam, że w wielu szkołach w tym czasie długo pędą wprawily w dobry humor i doświadczeniach włóczących i tych, którzy pierwszy raz wyruszyli na podobj świata z plecakiem na plecach.

Jolanta MASIAN

niedzla i człowiek ten dzieł swięty
 wigiel. Zima, ciadrowy, woda
 malej, znowu statatnik kilometre
 gory dodał si i znakomicie
 dšwitya nas. Chwila odpoczynku,
 zapomnienia i znow w drodze. Naresz-
 cie czysta. Czy to nie przywidzenie? Na
 szczęście nie. Złowieszczość nazwy
 placu sprawnie się tasowała, mija-
 ła, i tak okazał się koniec. Przed ocz-
 ymi nas staci użarany kocioł, oprócz widok-
 u i kładzieciał wykrytych z
 męczenia twarzą, wywołanych sylwetek
 wijających, ciężkość gigantycznych
 kłębów, naszych i krzydeł szczęścia
 emskiego, przepięknego zielenia
 osny uoszące wszystkie tudy
 odrzuć gdzie wysoko... W
 wiciu kto jeszcze posiada resztki sił
 żartów, niech się nie wycofuje. Nie
 wycofuje. Ogarnęło nas rajskie
 poczucie. Nie dzw.

Możliwe, że nie wszyscy wrócili
częśliwi, ale miejmy nadzieję, że
większość.

O Polskiej Drodze Krzyżowej

"Biblioteka Zesłańca" — edycja specjalna

W 1988 roku dwumiesięcznik naukowo-literacki "Literatura Ludowa" poinformował swoich czytelników, iż Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu wraz z redakcją czasopisma ogłosił konkurs otwarty na wspomnienia i materiały dotyczące pobytu Polaków na Syberii, w Kazachstanie oraz na innych terenach Związku Radzieckiego w latach 1939-1956.

Zainteresowanie tym przedsięwzięciem założyło szerokie kręgi, na ręce organizatorów konkursu wpłynęło ponad 300 prac. Materiał po konkursowy został zintensyfikowany i włączony w skład Archiwum Naukowego PTL. Organizatorzy konkursu zakładali możliwość druku nadesłanych prac na łamach dwumiesięcznika „Literatura Ludowa”, lecz możliwości formatu pozwalały jedynie na publikację o mniejszych rozmiarach, natomiast pokłosie konkursu składało się z prac wspomnianych o wiele obfitszych i niezmiernie wartościowych pod względem faktycznym. Podjęto więc starania o znalezienie odpowiedniej formy wydawniczej, by udostępnić szerszemu ogółowi czytelników historię polskich losów zesłańców oraz zebranie następnego świadectwa z tego zakresu.

Wynikał jednak problem wręcz paradoksalny: cenzura została zastąpiona brakiem środków. Literatura, zwana literaturą łagrową nie zapewnia zwrotu kosztów związanych z jej wydawaniem. Trudności natury ekonomicznej zmusiły rynek wydawniczy do zaniechania tematyki sybiracko-łagrowej. Liczba książek, które ukazywały się na ten temat, to za mało, by ich lektura miała stanowić wystarczającą edukację historyczną.

Dążenie do pełniejszego udostępnienia wyników wspomnianego konkursu skłoniły Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Ludoznawcze do współpracy ze środowiskiem akademickim Uniwersytetu Wrocławskiego oraz tworzącym się Ośrodkiem Badań Wschodnich tejże Uczelni do zorganizowania oficyny wydawniczej pod nazwą "Biblioteka Zesłańca".

Nowe wydawnictwo rozpoczęło wydawanie reprintów książek monograficznych o Polakach za Uralem oraz pracowania pierwszych polskich pamiętników syberyjskich, a także serię monografii.

Uwzględniając w planach wydawniczych "Biblioteki Żeńszafika" tak szeroki problematykę, związaną ze stosunkami polsko-rosyjskimi, wzięto pod uwagę potrzebę publikowania książek wspomnieniowych związanych z ostatnim okresem zesłań i deportacji sowieckich na teren olbrzymiego Gułagu. To jest, być może, by dać ludziom, którzy nie mieli okazji doświadczyć zesłań i deportacji, wizerunek i zagrożeń sowieckich — nie tylko na mównicę, ale i na papierze.

przednich latach im zabraniano.

Do redakcji wiec naphydzaj cagle nowe teksty powiekszejzaseb zrodlow zdepconany w Archiwum Naukowym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Nie jest to jednak zbior marty, bo stanowi on podstawe edycji "Biblioteki Zeslancza", a jednoczesnie korzysta z niego szerokie grono badaczy podejmujacych problematyke stosunkow polsko-sowieckich w okresie II wojny swiatowej, bacz szuzy przy pisaniu prac seminaryjnych i magisterskich. Doswiadczenia zdobyte w ciagu czterolietniej pracy uwiadomily redakcji wazne podjete przedsiwzięcia, ktore wpisuje sie merytorycznie i dokumentacyjnie w dzieje historii najnowszej narodu polskiego.

Dorobek edytorski "Biblioteki Zestawia" jest zbyt duży i obejmuje książki wspomnieniowe, takie jak Tajgo, pamięta tajgo? Zofii Orłowskiej, "Lwów nie każdemu zdrow" Leszka Dzięziela, "Wieżenie P-303. Wspomnienia tajemnica 1944-55" Stanisława Dakiniewicza "Skazani na zagładę. Wspomnienia z lat 1939-45" Jana Prokora, "Zapiski z Gulagu" Norberta Lipowczy, "W stepach Kazachstanu. Wspomnienia z lat 1939-46" Anny Soboty, "W łagrach na 'sararotomskim szlaku". Wspomnienia" Leonarda Perepecz (rodzina wileńskiego okręgu AK — żołnierz z Szumska — aut), "Dośyc nam Sybiru, dośyc Kazachstanu" Wandy Niezgody-Górskiej, "Pod opieką matki Bożej. Wspomnienia Sybiran 1939-56". O Albina Janochy OFM, "Do Angli przez Syberię" Zdzisławy Krystyny Kawekiej. Ponadto jako reprinty ukazywały się książki Michała Janika "Dzieje Polaków na Syberii" i Zygmunta Librowicza "Polacy w Syberii". Niepawem ma ukazać się opracowanie Daniela Boćkowskiego "Jak piskleża z zgniazd... Losy polskich dzieci w ZSRR w okresie drugiej wojny światowej".

"Biblioteka Zesłańca" jest więc miejscem, w którym spotykają się licznie rzesze sybiraków pokoleń, jest punktem między tymi, którzy mieszkają w Ojczyźnie a tymi, którzy odchodząc z zesłania rozprzysili się po całym świecie. Jest wreszcie szeroką panoramą ludzkich losów i nieludzkiej polityki bolszewickiej wobec wielu narodów, dla których sowieckie represje były równie straszne jak dla Polaków, których również wchłonął zachłanny Archipelag Gulag".

"Biblioteka Zesłańca" jest jedynym wydawnictwem, które specjalizuje się ściśle w szeroko pojętej problematyce stosunków polsko-rosyjskich.

W dniu 17 września 1994 roku
rząd Główny Związku Sybiraków
przyznał "Bibliotece Zesłańca" Hono-
rarną Odznakę Sybiraka.

Czesława PACZKOWSKA
NA ZDJĘCIU: fragment okładki
książki D. Boćkowskiego "Jak piskłęta
niazd..."



OLEŃKA

Zdrowe zęby mają ci, którzy o nie dbają "Pacjent zasługuje na dobrego lekarza i ... uśmiech"

W krajach zachodnich na jednego stomatologa przypada 200-800 pacjentów. W Wilnie w klinice państwowej — 2300. Do tego z reguły zwracają się oni do specjalisty dopiero w momencie nasilenia bólu zębów bądź wówczas, gdy nie ma innej rady niż usunięcie zęba. Brak kultury medycznej? Raczej tak, a o pieniądzech i medycynie prywatnej będzie mowa niżej.

Stomatologiczne przychodnie państwowe nie stać na zakup nowoczesnych urządzeń, materiałów, leków. Leczenie jest bolesne i nie należy do przyjemności ziemskich, urządzenia stare, materiały złej jakości. O jakiej zresztą satysfakcji i pracy może mówić lekarz-stomatolog zarabiający 200-300 litów miesięcznie? Ażby powstrzymać "ucieczkę" stomatologów do klinik prywatnych, zezwolono im w swoim miejscu pracy przez kilka godzin leczyć pacjentów prywatnie, ale z korzystaniem z materiałów przez nich samych kupionych.

Mimo że prywatne kliniki stomatologiczne rozwijają się na Litwie na szeroką skalę, to spora część pacjentów nadal korzysta z usług dentystów w przychodniach państwowej służby zdrowia. Nie każdego stać na prywatnego lekarza.

Dyrektor wileńskiej filii amerykańskiej firmy "KREATUR" Vytautas Liubomirskas twierdzi, że leczenie jest biznesem. Jeżeli jest dobrym lekarzem, to pacjentów nie zabraknie. Na całym świecie medycyna jest prywatna, to przecież nie energetyka atomowa. Działalność prywatna zmusza lekarza czynić wszystko, by przyciągnąć pacjentów, czyli rzetelnie pracować.

"KREATUR" działa w Wilnie od pięciu miesięcy. Jest to firma z udziałem kapitału zagranicznego i ma na razie jedną klinikę stomatologiczną przy al. Giedymina 33/17. Lekarze byli przygotowani do świadczenia usług stomatologicznych przez całą dobę. Zabrakło jednak nocnych pacjentów, dlatego też zrezygnowano z nocnej zmiany. Dla rodzin leczących się u jednego stomatologa stosowana jest 10-procentowa zniżka. 15-procentowej zniżki udziela się zespołom pracowników przedsiębiorstw po podpisaniu umowy z ich kierownictwem.

"KREATUR" niebawem przystąpi do usług: leczenia stomatologicznego w domu pacjenta. Poszukiwane są więc wszelkie możliwości przybliżenia się do pacjentów. Obecnie urządzenie jest laboratorium protezki, już w tym roku w klinice można będzie dokonać implantacji zębów.

Jak mówi V. Liubomirskas, cenę w

klinice są stosunkowo niskie. Na brak pacjentów nie narzeka. Co więcej, nawet zmniejsza reklamę, by powstrzymać napływ ludzi, którzy trafiają do lekarza dopiero po upływie 1-2 tygodni od rejestracji. A pacjenci czekać nie mogą i nie chcą.

— Stomatolodzy to są ludzie bogaci. Mam na myśli kraje rozwinięte. My jednak cen podwyższać nie możemy. Nasze zarobki zależą od kieszeni naszych pacjentów, nie możemy przekroczyć granicy ich możliwości. Stąd niskie ceny, a współpracując z niemiecką firmą Otto Schumann MP Dentoflex mamy zapewnioną stałą dostawę materiałów i leków w cenach dla nas dostępnych.

Po udanym starcie w Wilnie, przy finansowym wsparciu naszych zagranicznych fundatorów, a także po uzyskaniu kredytów w banku litewskim, 360 tys. dolarów wykorzystamy na budowę kliniki stomatologicznych w 15 miastach Litwy. Przepuszczając w kołofur roczną ona funkcjonować — obiecuje dyrektor firmy "KREATUR".

Do największych problemów V. Liubomirskasa zalicza dobór odpowiedniej kadry specjalistów. Bardzo brakuje młodości. Lekarzy starsi mający długie lata praktyki są świetnymi fachowcami, ale najczęściej nie znają żadnego języka obcego. O dokształcaniu się ich za granicą nie możemy być więc mówić. Poza tym nie stać ich na odrobinę czułości, uśmiech, pogawędkę z pacjentem. Już nie potrafią, a może nie chcą (?) zmieniać się. "Kiedy poszedłem usuwać ząb, wybrałem miłą, miłą lekarkę. Byłem przez to bardziej cierpliwy na ból. To przecież naturalne, że pacjent powinien dobrze się czuć nawet w fotelu dentystycznym" — mówi dyrektor.

Firma "KREATUR" rozszerzałyby zakres swojej działalności w dziedzinie prywatnej medycyny, jednak, jak uważa V. Liubomirskas, nasze społeczeństwo do tego jeszcze nie dojrzało. Miejsmy nadzieję, że dojrzej. Przede wszystkim finansowo.

Nie tylko aktyrki mogą mieć zdrowe zęby i ośmieszający uśmiech. Zdrowe zęby mają ci, którzy o nie dbają. Wysokie kwalifikacje lekarzy, nowoczesne urządzenia i materiały używane w klinice "KREATUR" zapewniają dobrą jakość leczenia. Dla bójliwych pacjentów "dla odważy" proponujemy: kaniak. Za darmo. Czego się nie zrobi dla pacjenta.

Mirosława JANUSKIEWICZ
NA ZDJĘCIU M. Pałuskiewicz:
stomatolog Sigita Šilalienė zapewnia,
że borowanie zębów nie jest bolesne.



Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

* "Mordercy Żydów na Litwie: powrót do spraw przeszłości"

— Valdas Bartasavičius w obszerniej publikacji t.n. pisze: "W bieżącym tygodniu na Litwie mają przybyć trzej izraelscy eksperci do spraw holocaustu Żydów, którzy sprawdzają zasadność rehabilitacji niektórych obywateli Litwy.

Sędzia A. Segalson i adwokat J. Melamed reprezentują międzynarodowy Instytut Badania Ludobójstwa Żydów Yad Vashem, a E. Zuroff — Centrum S. Wiesenthala. Ci eksperci już byli na Litwie w styczniu i wtedy wyczęli listę 58 zrealizowanych osób, podejrzanych o udział w mordowaniu Żydów w czasie II wojny światowej. Listę tę uzupełniono nowymi nazwiskami.

Prezydent Litwy A. Brazauskas oświadczył dziennikowi "Lietuvos rytas", że rehabilitacja osób podejrzanych o ludobójstwo Żydów stała się bolesnym problemem polityki zagranicznej naszego kraju i w znacznym stopniu podważa jego autorytet międzynarodowy. A. Brazauskas powiedział, że gdy Sądem Najwyższym kierował M. Lošys, a Prokuratorem Generalnym A. Paulauskas, odczuwano brak informacji. Przewodniczącemu Sądu Najwyższego po prostu oświadczył, że sprawy uważnie bada się i rzekomo w tej dziedzinie nie może być żadnych problemów.

Prokurator generalny A. Paulauskas zapewnił, że sprawy rehabilitacji kontroluje doświadczony prokurator V. Vaicekauskas i dlatego nie ma podstaw do obaw — błądzą są niezmierzli.

Jednak, zdaniem prezydenta, obecnie ujawnia się, że takie stanowisko nie odzwierciedlało realnego stanu.

RESPUBLIKA

"Fabryka obuchów" — podpatrzone przez Ferdinanda Kautzmana:

"I jak tu nie wstąpić do 'starego przyjaciela' — tym bardziej, że aż się pałę zobaczyć choć jeden koczujący palakcy nie tylko od zewnątrz, lecz i od wewnątrz. Palakcy jak palakcy: cztery piętra, chociaż widoczne tylko dwa, dwa inne — niskie i gęste. Widziałem, jak żyła ministerstwo, lecz im do mego znajomości młodzieńca jeszcze daleko. Kryształowe żyrodno, kryształowe kieliszki, fajer o pokojko gościnnego dzieła witrażowe przepięknie. Sciąty tak wypolerowane, że można nie sądzić — nie ma o co się zaczepić i pada nieżywa na parkiet. A młodzieńcze, widząc zakazanie, nie może ukryć radości:

— To, wuj, bagatela. Zobaczyćby, jaki domek na imię ojca skłębiam w Druskińnikach...
— Dlaczego na ojca?
— Mnie nie można. I ten figuruje na brata matki. Żeby nie budzić podejrzeń. Rozumie wuj, pracuję...
— Ale wuj obieca o tym nie pisać...
— Nie mogę nie pisać — to moja praca...
— Nie boi się wuj takiej pracy?
— A ty się swej pracy nie boisz?
— Początkowo bałismy się, a teraz już nie.

Stworzyliśmy tu taki system...
— Nie bardzo uniem opowiadać. Lepiej podam przykład... Powiedzy wuj (musi być konieczność osoba godna zaufania) przyprowadza do mnie do mojego przyjaciela i prosi o pomoc. Wychodzi wuj do innego pokoju, kolega kładzie mi na stole kopertę z pięcioma stuwami lub pięcioma tysiącami zielonych (w zależności od tego, czego potrzebuję) i mówi: 'Mój samochód będzie taki i taki. Powieź kolorowy 'Sileis', a ty mi go zabierz, skonfigurować. Będę się opierał, tłumaczy, że wiozę w prezencie kuzynowi do Puńska, ale ty i tak zabierz, sporządź protokół, przetrzyj cały samochód, tylko nie dotykaj przednich prądów przy drzwiach samochodu...' I to jest system. Na granicy tylko durno i młodzi biorą pieniądze.

— Chwileczkę, chwileczkę, a jeżeli polski cełnik zaczął dobierać się do tych 'niekniętych drzewiczek'?

Niezmierzli... Znany się nawzajem. Jeszcze niedawno wspólnie te same samochody sprawdzaliśmy. Teraz rozdzieliliśmy nas, ale i tak się porozumiewamy. Oni również mają swych przyjaciół potrzebujących pomocy, mają... Mrugnie do mnie — a ja ten samochód tylko dla pozoru obejrzę. A jeżeli to mój człowiek to ja tamtemu mrugnę. I wszystko cicho. Żyć w ciągu dnia nie skombinujesz 500 zielonych, uważaj dzień za stracony.

— Miesiącnie około 10 tysięcy dolarów wychodzi...
— Zdarza się mniej, zdarza się więcej. Chodzi o niecodzienne pracujemy, na zmiany... Poza tym nie mało się od nas odlicza...
— Dla 'Sodry'?

— Nie, dla kierowników...
— A od tamtych swoją drogą widocznie wileńskie władze 'odliczają'?

Tego to ja nie wiem. Ale gdyby nie odliczali, z czego żyliby? Wuj, nie pytaj więcej, lepiej wypijmy.

— A gdybym chciał o was pracować?

— Proszę bardzo. Tylko potrzeba 5 tysięcy...
— 5 tysięcy litów?

— Nie, na lity niczego nie liczymy. Tylko placę zarobkową otrzymujemy w litach, lecz nie wiem, ile ich dostaje. Wie wuj, te placę zarobkową to tylko dla pozoru...

Prowadzi mnie w dół na drugie piętro. Schody — jak w Związku Pisarzy, Amerykę można filmować. Łazienka, basen, co prawda, niewielki, jakiejś 15x4 metrów. Zatrzymuje się przed debowym drzwiami, nabiera sztyf, drzwi się otwierają — olbrzymie pomieszczenie, zastawione różnymi przedmiotami i jeszcze nie rozpakowanymi znacznymi tekturowymi skrzyniami. W centrum, na podwyższeniu stołowienu bak samochodów osobowego rozciąga na polewo.

Patrz, wuj — podchmielony francuskim koniakiem tłumaczy mi 'mój przyjaciel' — Tu, przy sąsiedzie 'garden', do którego wlewa się benzynę, odgródzony 'terren' baka, mieści się w nim 5 litrów benzyny, których wystarczy na drogę do jednej stacji benzynowej do drugiej. A do dużej części baka chowa się kartony papierosów — mieści się prawie tyle co do czterech opłat (...)

Wuj, bądź uczciwy — nie wydadz mi. Nie myśli, nie całe nasze życie usłane zielonymi. Dla nas, dla ich, dla, jeszcze pół biedy, a starszym... Przewodząc jeden taki nasz podchodzi do BMW, a tam siedzący mafiosi otwiera drzwi i powiada: 'Miło pana widzieć. Niedawno poznałem pariskiego syna Sauliusa — bardzo zdolnego dziecko, sympatyczne. Nie żal go panu?' — Czy będą celnikiem odważyby się wuj sprawdzić, co on tam wiezie?' (...)

Pirmadienis

* "Kaif" — w publikacji Linasa Jęgelevičiusa:

"Herkus jest w chrypsu swoim wieku, lecz wygląda o wiele starszy. Patrząc na jego twarz, wychodzą (war) i głębokie odczady można przypuszczać, że choruje. 'Wiem, długo nie pozuję — może jeszcze 5, 10, najwyżej 15 lat. Nie boję się śmierci — nie mać co tydzień żyć, że zmarł jakiś znajomy. Smutno' — mówi nieśmiało, od 15 lat narkotyżujący się. Po raz pierwszy wypróbował, od 15 wieku zażewiał 18 lat, gdy matkę, leżącą na łożu śmierci uśmiechnął bół morfiną. Herkus zaczął od morfiny.

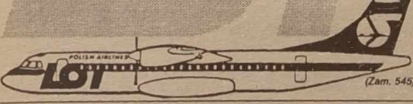
"Jestem chrześcijańskim narkomanem, dla mnie już nie ma ratunku" — twierdzi. Przez mak stracił rodzinę — dwie dzieci różnie bez ojca. Już kilka lat żyje z Jolita, również narkomanką. Co prawda ona od 5 lat siedzi na opium, bezbarwnej cieczy z główek maku. 'Jestem typową rodziną narkomanów. Może nawet nie rodzina? To straszne, gdy ludzie łączą nałóg...' — cicho mówi Jolita. Byłama gdzieś różnie trójka nieletnich dzieci. 'Nie wiem, co tym dała, żeby nie przynagodzić igły. To największe marzenie mojego życia' — przyznaje kobieta. Przez kilka lat żyła bez maku, lecz wróciła do strzykawk. Herkus i Jolita mają wielu przyjaciół, którzy nie używają narkotyków przez 3-5, a nawet 10 lat, lecz nie oparli się bezprowiznie diabelskiej pokusie (...)

Przed kilkunastu miesiącami Herkus zamienił dobre mieszkanie zrnarych rodziców w Łazdyni na chrześcijańskie "pudełko" na jednej z najchwilniejszych ulic miasta. Wypłynęła leżał rok tapet. Nie ma czasu i, choć zabła o mieszkaniu — usprawiedliwiała się Herkus. Marzy o zamianę tego mieszkania na cichą, odludną zagrodę w rejonie wileńskim. Dalej od oczu policji sam hodowałby mak...

Narkotyki w odróżnieniu od alkoholu nie zmniejszają zdolności do pracy. Raczej odwrotnie: inspirowi, Herkus i Jolita na palcach liczą znanych działaczy kultury i sztuki na Litwie, którzy kiedyś brali (lub biorą) białą szklankę narkotyki — mak, rzadziej haszys lub herk. Według obliczeń staro narkomana, w samym Wilnie jest blisko 4000 ludzi, "niezdających na igłę..."

Podczas gdy jedni "cpają" i cicho dogorywają, "wierzchołki" biznesu narkotykowego jeżdżą wspaniałymi mercedesami. Herkus twierdzi, że ten interes jest dobrze zorganizowany także na Litwie: coraz mniej jest pojedynczych handlarzy jeżdżących z torbami na wiesz po miast. Jeszcze trochę to sługusy bandy, która miała niedawno w Wilnie wielkie wypisy. Nie ma wątpliwości, że herasty tego biznesu zgarniają miliony. Dla większości babuni za półtora główek maku zazwyczaj płaci się najwyżej 50 litów, a w "punkcie" narkomani na szklankę płaci 20 litów. "Na świecie obecnie nie istnieje nikt, o mak, lecz i o przywożenie narkotyki: haszys, heroking, herka i nawet kokaina — tylko mi pieniądze" — opowiada Herkus. Co prawda, na litewskim rynku królują opium wydobytą z maku. Inne narkotyki mają trudniejszą drogę do republik: wiozą przezszkół z wozem, poza tym, w porównaniu z makiem, są o wiele droższe. Na przykład, pudełeczko od zapalek konopi (z trawy konopi robi się haszys — uw. aut) w Gariunai kosztuje 15-17 dolarów USA. Wystarcza tego na 10 papierosów. Podobnie kosztuje również herk. Kokainę biorą tylko zamożni, szczególnie w Kownie. Nie mniej narkoman wydaje na mak — w styczniu Herkus w sumie zapłacił za niego 5100 litów. Niedosłownie absolwentka Akademii Sztuk Pięknych pieniądze zdobywa projektując domy i... pożyczając. Codziennie musi zrobić 2-3 zastrzyki dożylnie.

Narkomani mówią, że w stolicy jest 6-7 wielkich punktów, gdzie z każdej porze doby małyby suto wiecie na opium — główki makowe. Najwięcej zdobyć uważają, że policja ich nie zna. Po prostu upłaca się im "nie widzieć" o nich. "Policianci nie pchają się do handlu narkotykami — za to płaci się im" — twierdzi Herkus, który za handel narkotykami półtora roku siedział w Prawieniskach. Pracownicy policji podczas jednej wizyty w "punkcie" otrzymują 200 dolarów USA. Nieco taniej — tylko za 100 dolarów — można żyć policjantów, którzy przypalali narkomana w miejscu przestępstwa — kuchni. Niektórzy starzy narkomani mówią, że "rekiny" biznesu narkotykowego z łatwością rozprawiają się z pojedynczymi handlarzami makiem: posyłają do nich, oczywiście nie za darmo, "swich" policjantów — po co sami mają brudzić ręce? "Policja" potrafi "łapać" tylko pojedynczych narkomanów i handlarzy, wielkich "przedsiębiorców" i ich hersztów nie ruszają — powiedział Herkus, jak i inni zagadnięci narkomani (...).

POLISH AIRLINES
LOT VILNIUS, RODUNĖS KELIAS 2
 HOTEL SAVYDIS, PORT LOTNICZY **NR72**
 ZAPRASZAMY NA REJS
WILNO - WARSZAWA - WILNO
 Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM
 DO KANADY I USA

 INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

AKCINĖ DRAUDIMO BENDROVĖ
preventa
 Akcynja spółka ubezpieczeniowa "Preventa" świadczy ponad 20 rodzajów usług ubezpieczeniowych. To ubezpieczenia zdrowia, osobiste i mienia na Litwie oraz za granicą. Możecie otrzymać wyczerpujące informacje o poszczególnych rodzajach ubezpieczenia i jego warunkach. Dzwonicie pod numer telefonu (22) 22 55-57 lub wypełnijcie, wytnijcie i wyslijcie niżej podany druk pod adresem:
 ASU "Preventa", V. Kudirkos g. 7, Vilnius.
Z nami nie będziesz samotny.
TAK!
 Pragnę więcej wiedzieć o ubezpieczeniu.
 Proszę przysłać nieodpłatną informację o warunkach ubezpieczenia.
 Interesuje mnie: _____ (rodzaj ubezpieczenia)
 Mój adres: _____
 Moje imię i nazwisko: _____

SPRZEDAJEMY
 różne obrabiarki do
 obróbki drewna.
 T. (22) 262622, 263388
 (27) 706631, (21) 431778

Po najniższych cenach
sprzedaje się
CEMENT W OPAKOWANIACH I LUZEM.
 Vilnius, tel. (022) 26-29-30, tel/fax (022) 65-26-82.
 (Zam. 612)

Firma stale i niedrogo
SPRZEDAJE
 cement w workach i pape.
 Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.
 (Zam. 543)

UDZIEŁ
POŻYCZKI
 pod zastaw nieruchomości.
 Tel. 66-04-77.
 (Zam. 575)

KURIER Wileński
 Dziennik
 Społeczno-polityczny
 Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.
 Drukuje Państwowe
 Przedsiębiorstwo „Spauda”

Redaktor
Czesław MALEWSKI
 Nasz adres:
 Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius,
 Lietuvos Respublika
 Kod 67218
 Cena 50 ct
 SL 322

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO
"KURIERA WILEŃSKIEGO"
 PRZYJMUJE SIĘ POD ADRESAMI:
 VILNIUS,
 Domu Prasy (Laisvės pr.
 60, piętro 11, pokój
 1114, tel. 42-40-43,
 fax 42-72-65) w dniach
 pracy od godz. 9 do 17,
 jak też od godz. 9
 do 19
 Vilnius:
 * Gedimino pr. 46-1;
 * Pylimo 26;
 * Gedimino pr. 2;
 * Poczta Centralna.
 * Oddziały łączności:
 * nr 41, Garovės 29;
 * nr 48, Kojalavičiaus
 131;
 * Bulviųdiakės;
 * Kalveliai;
 * Nemėcinė;
 * Namėžis;
 * Paberžė;
 * Pagiriai;
 * Rudamina;
 * Salininkai;
 * Sudervė.
 KAUNAS:
 Biržų 8.

Oficjalny
pełnomocnik
"Utenos gėrimai"

Anykščių Vynas

i jedyny oficjalny pełnomocnik
"Anykščių vynas"
w Wilnie i rejonie wileńskim —
firma K. Klizasa "Menuva".
 Szeroki asortyment, niskie ceny, dogodne warunki dostawy: po podpisaniu umowy i złożeniu zamówienia produkcję "Utenos gėrimai" dostarcza się w ciągu dwóch godzin, produkcję "Anykščių vynas" dostarcza się w ciągu dnia.
 Czas pracy: od godz. 8.00 do 21.00, w niedzielę: od godz. 8.00 do 15.00.
 Zwracać się: Verkių 7, blok 28, Šiaurės miestelis, Vilnius, tel. 76-25-18.
 (Zam. 514)

KALENDARIUM
 * Wtorek (16.V) jest 136 dniem 1995 r. Do końca roku 229 dni.
 * Znak Zodiaku — Byk.
 * Imieniny: Andrzeja, Jędrzeja, Wicłyszława.
 * Wschód Słońca — 5.13, zachód — 21.20. Długość dnia 16 godz. 07 min.

POGODA

 Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 16 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Temperatura 12-14 stopni ciepła.
 W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady, grzmoł. Temperatura w nocy 2-7 stopni ciepła, w dzień 12-17 stopni ciepła.

Wyrazy głębokiego współczucia i szczerzego żalu
 Rodzinie Zmarłego
MICHAŁA GRABLEWSKIEGO
 żołnierza Armii Krajowej od-
 znaczonego Krzyżem Partyzan-
 kim RP
 składają
 członkowie Klubu Polskich
 Weteranów Wojny na Litwie

KUPIĘ
 niesprywatyzowane mieszka-
 nie, może być zadłużone.
 Tel. 66-02-87.
 (Zam. 576)

MEBLE
 Według indywidualnych pro-
 jektów robimy komplety forni-
 rowanych i laminowanych
 mebli do przedpokoju, szafy,
 meblościanki i meble kuchenne.
 Vilnius, tel. 62-80-13, 41-55-82.
 (Zam. 609)

SPRZEDAJĘ
 telefony, rejestrujące numer
 dzwoniącego abonenta, kucharki
 mikrofalowe.
 Vilnius, tel. 76-80-43.
 (Zam. 629)

DYŻURNI WYDANIA:
 Łucja BRZOZOWSKA
 Jan LEWICKI
 Krystyna RUCZYŃSKA
 Krystyna BOGDANOWICZ
 Antonina MISZCZUK
 Marian BOGDZIUN

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeczniczki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji.